



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
29
LIPCA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 144 (14942)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

To już dziesiąte spotkanie kresowe

Jubileusz polskością zrodzony



Młodzieżowy zespół "Zgoda" na dziesiątym festiwalu nie będzie nowicjuszem. Ma tu renomę jako jednego z najlepszych, o czym świadczy też to zdjęcie

Fot. Jerzy Karpowicz

To już po raz dziesiąty w pięknym i zacisznym mieście, wśród rozległych jezior, zgromadzą się Kresowiaczy. Ludzie, którzy nie ukrywają, że mają serce podzielone po połowie. Jedna połówka należy do ich

stron rodzinnych, do miejsc ich małej Ojczyzny, druga część na zawsze związana jest z Macierzą, czym jest dla nich Polska.

Dziś cała 140-osobowa ekipa z Litwy wyrusza na Festiwal Kultury Kresowej do Mrągowa. Przyjeżdża

zazwyczaj tu wielu artystów nie tylko z Wileńszczyzny, ale też z Białorusi i Ukrainy, z Rosji i Zaolzia. Przyjeżdża wiele osobistości ze świata sztuki, literatury, plastyki. I każdy tu znajduje swoje, zawsze życzliwe mu miejsce. Każdy jest za-

ważony, doceniony i mocno oklaskiwany. Bo koncert galowy nad cudownym jeziorem Czos jest nie tylko uczcą duchową dla wszystkich, którzy kochają mowę Kresowiaków, ich styl życia, ziemię rodzinną. (Dokończenie na str. 5-8)

Poszukiwanie leków na polityczną korupcję

Dylemat rządzących

Skandal, wywołany domniemaną korupcją wśród polityków, zmusił Sejm do zajęcia się poszukiwaniem środków, które pozwoliłyby postawić tamę takiemu procederowi w przyszłości. Wczoraj w parlamencie rozpatrywano kwestię ewentualnego ograniczenia wysokości finansowego wspierania partii politycznych.

Sejmowy Komitet ds. Prawa i Praworządności wczoraj uznał za niestosowne wprowadzenie ograniczenia wysokości datków od osób prywatnych dla partii politycznych i ich kampanii wyborczych. Wprowadzenie górnego pułapu takich datków proponują Służba Dochodzeń Specjalnych oraz poszczególni posłowie na Sejm. Ustawowo górny pułap mógłby być regulowany ustawą o finansowaniu i kontroli nad finansowaniem partii politycznych, organizacji politycznych i kampanii politycznych. Sprawę tę rozpatrywano na wczorajszym posiedzeniu parlamentarnego Komitetu ds. Prawa i Praworządności. Wprawdzie, rozpatrywa-

ny obecnie projekt tej ustawy nie przewiduje takiego pułapu. Jedyne, co proponuje się, to w wypadku, gdyby osoba fizyczna w trakcie jednej kampanii wyborczej ofiarowała ponad 10 proc. swych rocznych dochodów, to Inspekcja Podatkowa musiałaby zadeklarować informacje o tej osobie i jej datkach na cele polityczne.

Konserwatysta, poseł na Sejm Jurgis Razma, zabiegający właśnie o ustawowe ograniczenie datków dla partii, motywuje swe stanowisko tym, że "to jest paradoksalne w trakcie ostatnich kampanii wyborczych, aby nauczyciele, drobni urzędnicy przelewali dla partii i poszczególnych kandydatów niemal cały swój roczny zarobek". Razma proponuje ograniczenie datków od jednej osoby do 10 proc. jej rocznych dochodów.

— Trzeba realnie patrzeć na te rzeczy. Wprowadzenie ograniczeń datków na partie polityczne wprawdzie nieco utrudni życie nieuczciwym osobom, ale na pewno nie wyeliminuje korupcji.

(Dokończenie na str. 2)

Międzynarodowy Fundusz przyznał Litwie wysoki ranking

W doborowym gronie

Fundusz Bertelsmanna, oceniający postęp państw świata, w najnowszym raporcie oszacował postęp Litwy na 9,6 pkt z 10. W raporcie dokonuje się przeglądu i działalności politycznej 116 krajów świata w latach 1998 — 2003

W toku badań dokładnie oceniono nie tylko stan demokracji i gospodarkę rynkową, ale też działalność polityczną. We wszystkich badanych państwach dokładnie uwzględniono trzy najważniejsze czynniki: poziom rozwoju, konkretne problemy oraz efektywność działalności politycznej.

Wśród szacowanych 116 państw pod względem kryteriów efektywności działalności politycznej i gospodarczej Litwa dzieli drugie miejsce z Czechami, Słowacją i Słowenią. Tylko plasujące się na pierwszym Węgry (9,7 pkt.) wyprzedziły te państwa.

Pod względem tego kryterium Estonia znajduje się na 6 miejscu, Polska — na 7, Łotwa — na 12, Rosja — na 41, a Białoruś — na 85 miejscu. Pod względem kryteriów

jakości zarządzania państwem Litwa wśród 116 państw również zajmuje 2 miejsce — 7,7 pkt. (na 1 miejscu jest Estonia, mająca o 0,2 pkt. więcej).

W raporcie Funduszu Bertelsmanna akcentuje się postęp osiągnięty przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej: pomyślnie rozwijały one demokrację konstytucyjną oraz odpowiedzialną w aspekcie socjalnym gospodarkę rynkową. Szczególnie zaakcentowane zostały sukcesy Litwy, Estonii, Słowacji i Słowenii — wszystkie prowadziły dobrze skoordynowaną ekonomiczną politykę stabilności i w latach 1998 — 2003 podniosły konkurencyjność ekonomiczną. W ocenie możliwości rządów stwierdza się, że rząd Litwy, aby przezwyciężyć skutki kryzysu ekonomicznego w Rosji, udowodnił swą elastyczność i umiejętność przystosowania się.

Fundusz Bertelsmanna, który opublikował raport, jest jednym z 10 największych zrzeszeń medialnych świata.

BNS

W NUMERZE

Kraj — **3**
Atrakcyjna „Violeta”

Niedawno w Druskiennikach otworzył podwoje hotel „Violeta”. Jest to filia sanatorium „Druskienniki”. Przedwojenny budynek został gruntownie odnowiony i obecnie wygląda jak z obrazku filmu „Beverly Hills”.

Polacy na świecie — **4**
„Bądź Gotów” z „Kotwicą”



Złot „Szare Szeregi”, pierwsze w historii spotkanie polskich harcerzek i harcerzy z całego świata w Polsce, uroczyste otwarto w wtorek w podwarszawskim Okuniewie. Złot, w którym uczestniczy też 80 harcerzek i harcerzy z Litwy, potrwa do 8 sierpnia.

Sport — **9**

Niechciany...

Japoński urząd imigracyjny podtrzymał wczoraj swą decyzję o deportacji byłego szachowego mistrza świata Bobby'ego Fischera.

Klub przyjaciół „Kuriera Wileńskiego”



Pielgrzymi z Sątoczna, Bartoszyc, Korsz, Sępopola, Lwowca (Polska)
100 Lt na Fundusz Prenumeraty

Sentencja

Temperament artystyczny to choroba, którą dołknęci są amatorzy.

GILBERT KEITH CHESTERTON



9 771 392 040004

Kalejdoskop aktualności

"Sprawa nie może być zatuszowana"

Instytucje praworządności Rosji postanowiły nie wszczynać sprawy karnej w związku ze zranieniem funkcjonariuszki służby granicznej w pociągu tranzytowym Kaliningrad — Moskwa.

Publikacja zatrudnionego w obwodzie kaliningradzkim dziennikarza gazety "Izwestija" głosi, że w ubiegłym tygodniu pracownicy wydziału zachodniego MSW Rosji zakończyli śledztwo w sprawie napadu na młodszego lejtnanta Służby Ochrony Granicy Państwowej (SOGP) Litwy 24-letnią Natalię Zabłocką w pociągu tranzytowym "Gintaras" na trasie Kaliningrad — Moskwa. W odpowiedzi na publikację o umorzeniu śledztwa przebywający wczoraj na wybrzeżu prezydent Valdas Adamkus powiedział dziennikarzom, że "takie sprawy nie mogą być zatuszowane".

Adamkus obiecuje zwrot długów

Wybrany na drugą kadencję prezydent Valdas Adamkus obiecuje zwrot długu, powstałego w toku jego kampanii wyborczej. Oświadczył to wczoraj zebrany w Kłajpedzie dziennikarzom.

W rozmowie z dziennikarzami Adamkus jednocześnie zaznaczył, że "świadomie" nie chce znać spółek i osób, które go poparły oraz mieć "wobec nich moralne zobowiązania". Z podanego we wtorek przez Główną Komisję Wyborczą sprawozdania finansowego z kampanii politycznej Adamkusa wynika, że Adamkus nie zwrócił jeszcze 382 tys. litów.

Pismo do Prokuratury Generalnej

Departament Bezpieczeństwa Państwowego (DBP) wczoraj poprosił Prokuraturę Generalną o sprawdzenie, czy słusznie umorzono zostało postępowanie przygotowawcze dotyczące byłego szefa olickiego oddziału DBP Albertasa Sereiki, który ubiegłej zimy przekazał ówczesnemu prezydentowi Rolandasowi Paksasowi operacyjne akta, dotyczące prywatyzacji spółki "Alita".

W piśmie do Prokuratury Generalnej stwierdza się, że były szef Olickiego Oddziału Okręgowego DBP Sereika, 24 lutego swym działaniem naruszył ustalony tryb i nielegalnie przekazał innej osobie akta sprawy, wyrażając w ten sposób wielką szkodę DBP, jako instytucji zapewniającej bezpieczeństwo narodowe, a jednocześnie państwu.

"Wynalazek" urzędników

Zatroskani coraz częstszymi wypadkami umyślnego podpalania drewnianych budynków, posiadających wartość architektoniczną, stołeczni urzędnicy i specjaliści ochrony zabytków znaleźli sposób ochrony drewnianej architektury — właściciel strawionego przez pożar cennego budynku będzie musiał go odbudować.

Stare i nie rzadko bardzo zaniedbane drewniane domy najczęściej płoną na terytorium stolicy, gdzie ziemia drogo kosztuje. Istnieje podejrzenie, że takie pożary często powodowane są umyślnie, ponieważ właściciele nie mają prawa zburzyć budynków, figurujących na liście chronionych dóbr kulturalnych, a ich remont i przystosowanie do nowoczesnych wymagań drogo kosztuje. Jak informuje mer Wilna Artūras Zuokas, w ciągu kilku miesięcy odnotowano 9 pożarów drewnianych budynków i aż w pięciu przypadkach prawdopodobna jest wersja umyślnego podpalenia.

"Główna wiedźma" Litwy chce do Sejmu

Tytułowana główną wiedźmą Litwy psycholog i członek Związku Liberalów i Centrum Wilija Lobačiuvienė rozważa możliwość kandydowania do Sejmu. W programie telewizyjnym "Proszę o głos" ta kobieta dwukrotnie stwierdziła, że zamierza uczestniczyć w jesiennych wyborach do Sejmu.

"Początkowo potraktowałem te słowa jako humor, ale później zostały potwierdzone" — powiedział autor programu Rimvydas Paleckis. Program poświęcony był parapsychologii i ezoteryce. Należąca do Związku Liberalów i Centrum Lobačiuvienė powiedziała, że jeszcze nie wie, czy będzie kandydowała do Sejmu — rozważy tę sprawę ze swoją partią. Dodała, że kandydowałaby nie z listy partyjnej, tylko w okręgu jednomandatowym.

Premier Algirdas Brazauskas przyznaje, że Litwa nie spełnia wszystkich zobowiązań podjętych w dokumentach międzynarodowych, ale jednocześnie podkreśla, że dla poprawy życia ludzi potrzebne są dziesięciolecia.

„Nie jest tak, gdy jedna „kobieta” przejrzała i wszyscy nagle zobaczyli, że czegoś nie wykonujemy. Nie wykonujemy wielu rzeczy, ale stopniowo wykonamy” — w wywiadzie dla dziennika „Respublika” powiedział premier, komentując informację, że Litwa nie spełnia zobowiązań wynikających z Europejskiej Karty Socjalnej.

„Przyszedliśmy do Europy biedni i goli, cały system socjalny jest biedny. Nie należy myśleć, że ktoś, trzymając w szufladzie pieniądze nie daje ich biednemu człowiekowi. Przecież nie jest tak. Biedne społeczeństwo przyszło do Europy i zobaczyło, że wszyscy żyją dobrze i powiedziało — zróbcie tak” — mówił Brazauskas.

W ubiegłym tygodniu ogłoszo-

no, że z powodu niewystarczającej pomocy socjalnej, udzielanej na Litwie, nie przestrzega się zobowiązań wynikających z ratyfikowanej przez Litwę Europejskiej Karty Socjalnej.

Reagując na to, prezydent Valdas Adamkus wezwał do poszukiwania rozwiązań, aby osoby w wieku emerytalnym nie pozostały bez niezbędnej pomocy i ochrony socjalnej. Zdaniem Adamkusa, należy przyjąć potrzebne ustawy albo nowelizację obowiązujących już aktów prawnych, aby jak najszybciej rozwiązać ten problem.

W wywiadzie Brazauskas podkreślił, że ten fakt nie jest nowością. „Wiemy o tym lepiej niż ci, którzy o tym piszą” — powiedział premier. Zaznaczył on, że nie zamierza zajmować się tym problemem od razu po powrocie do stolicy z urlopu, jest bowiem przeświadczony, że sytuację socjalną mieszkańców kraju, na którą wpłynęła okupacja sowiecka można rozwiązać wyłącznie dzięki trwającej dziesięciolecia pracy.

„Co roku podnosimy emerytury, co roku o 10 proc. zwiększamy i będziemy zwiększali wszystkie świadczenia socjalne. Jest kategoria ludzi, którzy żyją bardzo źle. Tylko w ten sposób można osiągnąć to, do czego dążymy i do czego zmierzają ta karta. Ale do tego potrzebne są lata, dziesięciolecia. Blisko milion ludzi naprawdę żyje źle. Wszystko można uczynić wyłącznie dzięki wytrwałej pracy w ciągu dziesięcioleci.

Przez stulecia ludzie pracowali, aby lepiej żyć, wszystko poprzez pracę, a nie poprzez podział pieniędzy” — mówił premier.

Zaznaczył on, że w kraju obniża się bezrobocie, rośnie objętość produkcji, dochody, jesienią znowu zostaną podwyższone emerytury.

„Ludzie zaś przypierają władze do muru: daj i basta. Są jeszcze szczątki systemu pseudosocjalistycznego — państwo wszystkim powinno dać wszystko. I na wsi są ludzie, którzy mogliby lepiej pracować” — mówił premier.

BNS

Poszukiwanie leków na polityczną korupcję

Dylemat rządzących

(Dokończenie ze str. 1)

Już dzisiaj można przewidywać, że bardzo szybko zostaną znalezione sposoby omińnięcia tej bariery. Nieoficjalne pieniądze w tym wypadku będą po prostu rozdzielane między większą ilość osób fizycznych. I formalnie z punktu widzenia prawa wszystko będzie w porządku. Więc uważam, że wprowadzenie podobnych ograniczeń to tylko formalna walka z korupcją — powiedział w rozmowie z "Kurierem" poseł na Sejm z ramienia partii socjaldemokratycznej Artur Płokszt.

Podobnego zdania jest też przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas. "Gdy zaczniemy ograniczać wysokość datków, finansowe wsparcie będzie szło przez większą ilość osób i przejrzystość finansowania tylko zmaleje" — uważa Vaigauskas. Jako ilustrację możliwości powstania takiej praktyki na posiedzeniu sejmowego Komitetu ds. Prawa i Praworządności podano przykład, gdy podczas ostatniej kampanii prezydenckiej Wileński Klub Gimnastyki Sportowej wpłacił na konto wyborcze Kazimierzy Prunskienė 91 tys. Lt. Więc posłowie mieli wątpliwości, czy klub sportowy stać było, aby taką sumą wesprzeć kandydata na prezydenta. Oczekuje się, że ustawa o finansowaniu i kontroli nad finansowaniem partii politycznych, organizacji politycznych i kampanii politycznych zostanie przyjęta na nadzwyczajnej sesji Sejmu, która prawdopodobnie będzie zwołana w połowie sierpnia.

Kwestia wypracowania środków zapobiegających korupcji wśród polityków wynikała po wybuchu skandalu, gdy prokuratura i Służba Dochodzeń Specjalnych oskarżyły trzech posłów na Sejm — socjaldemokratę Vytenisa Andriukaitisa, konserwatystę Arvydasa Vidžiūnasa oraz socjalliberała Vytautasa Kviet-

kauskasa o przyjęcie łapówek w zamian za przeforsowanie w Sejmie ustaw przychylnych dla wielobranżowej firmy "Rubicon group". W ubiegłym miesiącu Sejm, mimo żądań prokuratury, nie uchylił immunitetu tym posłom. W odpowiedzi prokuratura musiała zrezygnować ze śledztwa w sprawie korupcji wśród polityków litewskich. Sprawa została przekazana parlamentarnej Komisji Antykorupcyjnej, która, po jej zbadaniu, przedwczoraj przekazała sprawę polityków z powrotem Prokuraturze Generalnej. Aby umożliwić wznowienie dochodzenia, posłom parlamentarzyści zrzekli się swych mandatów poselskich i obecnie jako zwykli obywatele będą odpowiadać za swe czyny przed wymiarem sprawiedliwości.

Wczoraj sześciu posłów na Sejm, w tym Artur Płokszt, oficjalnie zwróciło się do premiera Algirdasa Brazauskasa z prośbą o wykorzystanie wszelkich środków prawnych do ostatecznego wyjaśnienia tak zwanego skandalu korupcyjnego w Sejmie.

"To jest podobne do czarnych przedwyborczych technologii, gdy załatwia się porachunki polityczne z wykorzystaniem do tego służb specjalnych, nie mając zaś na względzie wyjaśnienia prawdy i ukarania winnych przez Służbę

Dochodzeń Specjalnych i Prokuraturę" — mówi się w liście posłów do Brazauskasa.

Politycy zaproponowali zainicjowanie spotkania premiera i prezydenta Litwy Valdas Adamkusa z szefem Służby Dochodzeń Specjalnych Valentinasem Junokasem, podczas którego przywódcy państwa powinni zażądać od Junokasa, aby przedstawił wszelkie prawne legalnie zebrane dowody przeciwko posłom na Sejm i członkom rządu. Gdyby te dowody potwierdziły się, wówczas, kierując się zasadami demokracji, liderzy partii powinni wziąć na siebie polityczną odpowiedzialność za zaistniałą sytuację. Jednak, zdaniem autorów listu, gdyby takich dowodów nie było, lub odmówiono ich przedstawienia, wówczas przywódcy państwa powinni zażądać pociągnięcia kierownictwa Służby Dochodzeń Specjalnych do odpowiedzialności za wykorzystanie stanowiska we własnych interesach lub interesach tajnych zleceniodawców. "Prosimy, aby zlecić innym służbom specjalnym wyjaśnienie tego, kto zamówił tę prowokację" — głosi list do Algirdasa Brazauskasa.

— Naszym celem, jest zmiana obecnej sytuacji, gdy do końca nie ma jasności: korupcja jest czy jej nie ma — tłumaczy Artur Płokszt.

Robert Mickiewicz

„Naród musi zachować pamięć o dziejach, a na straży tej pamięci chce stać Kościół”

Kard. J. Glemp, Prymas Polski

Powstańcom Warszawskim i Wileńskiej Młodzieży

Msza św. w niedzielę, 1 sierpnia, o godz. 10.00 w klasztorze św. Faustyny na Antokolu, ul. Grybo 29. Modlitwy ufnosci w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, dziękczynienie za pobyt młodzieży w Rzymie oraz uroczyste rozpoczęcie XI Wileńskiej Pielgrzymki Rowerowej „Od morza do morza”, by odnowić ducha miłości i myślenia na ołtarzu Bożego Miłosierdzia. Czuwaj!

Ks. hm. Dariusz Stańczyk hr

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Walerij Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszt, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczni, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szałkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszcza — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VŠĮ "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"

Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

W Druskiennikach – praca i wypoczynek

Atrakcyjna „Violeta”

Jeśli ktoś uważa, że w Druskiennikach wypoczywają jedynie emeryci, to się myli – ostatnio spokój i urok uzdrowiska przyciągają biznesmenów krajowych i zagranicznych, wysokich urzędników ze stolicy.

Niedawno w Druskiennikach otworzył podwoje hotel „Violeta”. Jest to filia sanatorium „Druskienniki”. Przedwojenny budynek został gruntownie odnowiony i obecnie wygląda jak z obrazku filmu „Beverly Hills”.

— Już minął rok, odkąd rozpoczęliśmy działalność. W ciągu 12 miesięcy w hotelu zawsze było zajętych nie mniej niż 50 proc. miejsc. Obecnie w blisko 90 proc. pokoi mieszka goście, a przecież często nawet 30 proc. zajętych numerów uważa się za sukces – opowiada dyrektor Alma Matulevičienė.

Taki sukces został osiągnięty bez większych inwestycji w reklamę. Do niedawna hotel nie miał nawet strony internetowej. Tymczasem klienci przyjeżdżają tu „ciurkiem”.

Czym wabi „Violeta”? Wspinałym wnętrzem i usytuowaniem – uroczy domek znajduje się nad brzegiem Niemna, tuż obok parku, gdzie Rotniczanka wpada do wielkiej rzeki.

„Violeta” służy nie tylko wczasowiczom. Z chęcią organizują tu konferencje i seminaria różne instytucje. Liczba miejsc noclegowych sięga 40. Często więc zostaje wynajęty na imprezę zawodową cały hotel. Ma już stałych klientów, na przykład Radę Brytyjską (British Council), która działa przy ambasadzie Wielkiej Brytanii w Wilnie.



Dyrektor Alma Matulevičienė pokazuje obraz, który przedstawia budynek hotelu w okresie przedwojennym



Hotel „Violeta” to nie tylko miejsce na wypoczynek, ale również na konferencje i seminaria

Z chęcią w hotelu zatrzymują się turyści z Polski. Zorganizowały w nim seminaria dwie firmy z Warszawy – „Ultra Maria” i „Art Hubert”.

Często miłym zaskoczeniem dla klientów są basen, sauna oraz sala gimnastyczna. Korzystanie z nich wliczone jest do ogólnej ceny. W każdym numerze hotelowym jest telewizja satelitarna. Oczywiście, również serwowane są dla gości śniadania.

Wiosną i jesienią wiele osób przyjeżdża tu na weekendy. Spokojna atmosfera Druskiennik łagodzi stres i regeneruje siły. Hotel oferuje także masaże lecznicze, które wyko-

nują specjaliści o najwyższych kwalifikacjach.

— Miło nam stwierdzić, że w ciągu roku działalności do hotelu przyjeżdża wiele rodzin po raz trzeci lub czwarty. Dodam, że stosujemy różnorodne zniżki. Konkurencja również w Druskiennikach wzrasta i musimy się z tym liczyć – mówi Matulevičienė.

Ceny w hotelu są ogromne: 200 Lt dla jednej osoby za pokój jednoosobowy, 230 Lt – dwuosobowy i 500 Lt – apartament. Na sierpień już prawie wszystkie miejsca są zarezerwowane.

Andrzej Pukszt
Fot. Marian Paluszkiwicz



Luksusowe wnętrza przyciąga zarówno turystów krajowych, jak i zagranicznych

Klub Przyjaciół „Kuriera Wileńskiego”

Podaruj prenumeratę!

W najbliższą sobotę Klub Przyjaciół „Kuriera Wileńskiego”, którego celem jest pomoc w zaprenumerowaniu dziennika polskiego na Litwie, będzie obchodził pierwszy miesiąc swego istnienia.

Do redakcji zgłosiło się już wiele osób – są to i posłowie na Sejm Litwy, i przedsiębiorcy, i zwykli obywatele, którzy zaangażowali swoją pomoc finansową.

Cieszy to nas, a najbardziej chyba osoby, którym został zaprenumerowany „Kurier Wileński” poprzez Fundusz Prenumeraty Klubu Przyjaciół „Kuriera Wileńskiego”.

Klub pośredniczy w pomocy osobom, których nie stać na prenumeratę „Kuriera”. Do redakcji zwraca się wiele osób, którym szczególnie zależy na codziennym wydaniu gazety, poprzez które jest pełny dostęp do informacji z kraju, a przede wszystkim z życia społeczeństwa polskiego na Litwie.

„Kurier” jest nie we wszystkich bibliotekach wiejskich, na co narzekają ich czytelnicy.

Nie we wszystkich też urzędach Wileńszczyzny jest dostępny politycznie niezależny dziennik polski na Litwie.

Niestety, deficyt wydawniczy gazety nie pozwala na wyasygnowanie środków na ten szlachetny cel – podzielenia się informacją z tymi, którzy chcą ją mieć, ale z różnych powodów nie stać ich na to.

Pomysł założenia Klubu Przyjaciół „Kuriera Wileńskiego” podsunął nam nieświadomie jeden z najwierniejszych Czytelników naszego dziennika – skromny

Wojsko Litewskie będzie miało w Wilnie własny kościół

Umacniać poczucie obywatelskości żołnierzy

W Wilnie restaurowany kościół św. Ignacego z XVII wieku zostanie pierwszym po odrodzeniu niepodległości Litwy domem modlitwy Wojska Litewskiego.

Znajdujący się w kompleksie pomieszczeń Ministerstwa Ochrony Kraju kościół św. Ignacego ma być poświęcony w Dniu Wojska Litewskiego – 23 listopada.

„Kościół św. Ignacego będzie najważniejszą świątynią systemu ochrony kraju, Wojska Litewskiego, w której będą się odbywały główne imprezy. Uważamy, że ta świątynia będzie bardzo potrzebna w rozwijaniu i umacnianiu poczucia obywatelskości żołnierzy” – powiedział wiceminister ochrony kraju.

W ciągu ponad 50 lat kościół św. Ignacego nie spełniał swego religijnego przeznaczenia, mieścił się bowiem tu magazyn wytwórni filmowej, a następnie klub Wileńskiej Orkiestry Kameralnej św. Krzysztofa.

W myśl zobowiązań międzynarodowych między Watykanem i Litwą w roku 2001 arcybiskupstwo wileńskie przekazało tę świątynię ordynariatowi Wojska Litewskiego.

wilnianin Antoni Stankiewicz, który od lat przynosi 100-litowy banknot, mówiąc: „To dla was, dla redakcji, za to, że jesteście”. Pieniądze te nigdy nie zostały użyte „w celach konsumpcyjnych” redakcji. Były wydane na prenumeratę dla osób niezamożnych, które zgłosiły się do redakcji.

Teraz, gdy jest możliwość wykupienia w redakcji symbolicznych „cegiełek informacyjnych”, istnieje szansa, że gazeta dotrze do wszystkich potrzebujących jej osób.

Do Klubu zapraszamy wszystkich Sympatyków dziennika polskiego, których uhonorujemy firmowym znaczkiem „Kuriera Wileńskiego”, a zdjęcie opublikujemy na pierwszej stronie.

Od Czytelników zaś czekamy na zgłoszenia osób (nazwiska mogą być wyłącznie do wiadomości redakcji), które zasługują na taki dar społeczeństwa.

Pieniądze na prenumeratę można złożyć bezpośrednio w redakcji lub dokonać przelewu na konto wydawcy „Kuriera Wileńskiego”, instytucji użyteczności publicznej VŠ. I. „Vilnijos žodis”: w banku NORD/LB Lietuva (w litach, eurach, dolarach – nr konta LT224010044100060879; S.W.I.F.T. AGBLLT2X) lub w banku Bank Polska Kasa Opieki SA I Oddział w Suwałkach (w złotych – nr konta 51124018481111000020760445) z dopiskiem „Fundusz Prenumeraty”.

Wspierając codzienne drukowane słowo polskie na Litwie wspierasz demokrację i wolność słowa!

Redakcja

W celu ponownego dostosowania kościoła do potrzeb religijnych, w tym samym roku przystąpiono do jego restauracji.

Jak powiedział główny kapelan Wojska Litewskiego Juozas Gražulis, w ciągu trzech lat restaurowano nawy boczne, rozebrano konstrukcje żelbetowe ustawione w okresie, gdy mieściła się tu wytwórnia filmowa.

Obecnie remontuje się dach oraz główną nawę kościoła, a we wrześniu zostanie ustawiony ołtarz, z Litewskiego Muzeum Sztuk Pięknych sprowadzi się obraz św. Ignacego, który w ciągu kilku stuleci wisiał w tej świątyni.

Gražulis zaznaczył, że później planuje się urządzenie w podziemiach kościoła domu pogrzebowego dla oficerów oraz odrestaurowanie fresków w świątyni. W ciągu 3 lat Ministerstwo Ochrony Kraju na prace remontowe przydzieliło około 700 tys. litów, w tym roku przeznaczono jeszcze 439 tys. litów.

Jak zaznaczył Gražulis, w okresie międzywojennym Wojsko Litewskie miało swe kościoły w Kownie, Olicie, Poniewieżu, Mariampolu, Szawlach.

BNS

Pierwszy w historii Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju

„Bądź Gotów” z „Kotwicą”

Zlot „Szare Szeregi”, pierwsze w historii spotkanie polskich harcerzy z całego świata w Polsce, uroczyste otwarto we wtorek w podwarszawskim Okuniewie. Zlot, w którym uczestniczy też 80 harcerzy i harcerzy z Litwy, potrwa do 8 sierpnia. W tym czasie jego uczestnicy, m.in., wezmą udział w uroczystościach rocznicowych Powstania Warszawskiego, pójdą w pielgrzymce na Jasną Górę, odwiedzą Kraków.

Zlot został zorganizowany z inicjatywy Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju (ZHP pgK) z siedzibą w Londynie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” dla uczczenia i upamiętnienia 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Hufce z Litwy

W zlocie uczestniczy ok. 800 polskich harcerzy z 14 krajów świata — Argentyny, Australii, Białorusi, Estonii, Francji, Kanady, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Polski, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy, Wielkiej Brytanii.

Do podwarszawskiego Okuniewa wyjechała też 80 harcerzy i harcerzy z Litwy — przede wszystkim z Wilna i Solecznik.

— Pojechali przede wszystkim ci, którzy udzielali się w przygotowaniach do zlotu, zdobywali wiadomości o powstaniu i brali udział w obozach na Litwie — powiedział wczoraj „Kurierowi” Adam Błaszczewicz, przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie.

Z drużyn dziewczęcych na zlot wyjechały „Hufiec Dziewięciół” i wileński próbny hufiec, z chłopięcych — „Czarna Trzynastka Wileńska” i „Antares” z Solecznik.

„Tak jak nasi bracia harcerze z okresu okupacji i wojny potrafili za Polskę umierać, tak my powinniśmy umieć dla niej żyć. Naszym zadaniem jest walka o szacunek dla naszego pochodzenia, o pamięć i historyczną prawdę naszych trudnych dziejów Polski i harcerstwa polskiego” — powiedziała podczas apelu rozpoczynającego zlot przewodnicząca ZHP pgK hm. Barbara Zdanowicz.

Jak powiedział kwatermistrz zlotu phm. Zbigniew Kasprzyk, harcerze zgrupowani są w dwóch obozach, żeńskim o nazwie „Bądź



Na pierwszy w historii zlot polskiego harcerstwa ze świata do Polski pojechali przede wszystkim ci, którzy udzielali się w przygotowaniach do zlotu, zdobywali wiadomości o powstaniu i brali udział w obozach na Litwie

Fot. Marian Paluszkiwicz

Gotów” — składającym się z 14 podobozów i męskim „Kotwica” — z 12 podobozów. Podobóz to obozowisko harcerzy z danego kraju. Cały obóz zajmuje 25 hektarów łąk i lasów.

„Podczas zlotów kładziemy nacisk na to, by obozować po harcersku, czyli każdy podobóz sam musi wybudować bramę, ogrodzenie i kuchnię, w której później sam będzie przygotowywał sobie posiłki. Dlatego np. mamy na terenie zlotu łącznie 28 kuchni” — dodał.

Wspaniała atmosfera braterstwa

„Przyjechaliśmy, bo kochamy Polskę, lubimy w niej przebywać i ją poznawać. Chcemy pokazać Polakom, że istniejemy. Chcemy dowiedzieć się, jak działają polskie drużyny harcerskie w innych krajach. Złoty mają wspaniałą atmosferę braterstwa, tu jakby nie istniał czas” — powiedziała drużna Natalia Tirsowa z Wołynia na Ukrainie.

Hufcowa lwowskich drużyn Tatiana Opanowicz powiedziała, że „na Ukrainie mówi się, że Polska to był najwesełszy barak w łagrze sowieckim — podczas gdy inni się łamali, polski duch był nie do pokonania.

Polak zawsze trzyma głowę wysoko i dlatego, kiedy dziś na apelu stałyśmy w strugach deszczu, też miałyśmy podniesioną głowę”.

„Na zbiórkach w ciągu roku rozmawiamy tylko po polsku, dla wielu z druhen to jedyna okazja do mówienia w tym języku. Uczymy się historii Polski, kultury, często śpiewamy polskie piosenki” —

powiedziała drużna Sylwia Kutypa z Australii.

Druhowie z Kanady opowiedzieli w rozmowie, że „u siebie w kraju starają się brać udział w każdej defiladzie, uroczystości w ich okolicy, by móc jak najczęściej pokazywać polską flagę, a za odezwanie się w języku niepolskim na zbiórkach muszą za karę robić po 10 pompek i robią to z ochotą”.

Deklaracja Patriotyczna

W uroczystości rozpoczęcia zlotu wzięli udział generał dywizji arcybiskup Sławoj Leszek Głódź i prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski. Odczytany został list marszałka Senatu RP Longina Pałusiaka.

Uczestnicy zlotu wezmą udział m.in. w przemarszu ulicami Warszawy, uroczystościach rocznicowych Powstania Warszawskiego, zapalą symboliczny Znicz Pamięci, będą uczestniczyć w otwarciu Muzeum Powstania.

Szczególnym wydarzeniem Zlotu będzie podpisanie przez przewodniczących dziewięciu organizacji harcerskich z Polski i zagranicy Deklaracji Patriotycznej.

Środki finansowe na zorganizowanie zlotu przekazał w dużej mierze Senat RP. W organizacji pomogło także Wojsko Polskie, Urząd m. st. Warszawy i wielu innych sponsorów.

Patronat nad zlotem objął prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.

Wanda Zajączkowska

Teczki represjonowanych Polaków są w Polsce

„Są absolutnym rarytasem!”

Prawie 600 teczek zawierających dokumenty archiwalne, dotyczące losów Polaków represjonowanych przez NKWD na terenie byłej Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1926-1946, przekazały Polsce władze Uzbekistanu. Są już one w Polsce — poinformował podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Andrzej Majkowski.

„To pierwszy taki przypadek, kiedy jakieś państwo przekazuje Polsce wszystkie dokumenty archiwalne dotyczące losów Polaków w tym kraju. Władze Uzbekistanu dały dobry przykład” — podkreśliła dyrektor Archiwów Państwowych prof. Daria Nałęcz.

Według niej, dokumenty przedstawiają dużą wartość historyczną. „Są absolutnym rarytasem. Żaden historyk jeszcze nie miał do nich dostępu. Możemy na ich podstawie prześledzić mechanizmy represji politycznych wobec Polaków w różnych okresach histo-

rycznych: po wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., w czasie czystek stalinowskich w latach 30. oraz po 17 września 1939 r.” — powiedziała Nałęcz.

„Teczki, oprócz dokumentów urzędowych, zawierają także dokumenty czysto prywatne. Znaleźć wśród nich można m.in. pamiętniki, listy do rodziny, zdjęcia, wiersze. Ta część archiwów jest ważna przede wszystkim dla rodzin represjonowanych Polaków” — powiedział wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Załucki.

Lista represjonowanych Polaków, których teczki przekazały władze Uzbekistanu, zostanie opublikowana na stronie internetowej: www.archiwa.gov.pl. „Rodziny osób represjonowanych mogą się do nas zgłaszać, będziemy udostępniać im kopie dokumentów” — dodała Nałęcz. Majkowski poinformował, że także władze Kirgistanu przekazały już Polsce część dokumentów archiwalnych dotyczących losów Polaków w tym kraju.

Senat przekaze ponad 188 tys. zł Polakom za granicą

Pozytywnie — dziewięć z szesnastu

Senat przekaze w sierpniu około 188 tys. złotych na pomoc Polakom mieszkającym za granicą. We wtorek senacka Komisja Emigracji i Polaków za Granicą pozytywnie zaopiniowała dziewięć z szesnastu projektów polskich organizacji wspierających środowiska polonijne.

Około 171 tys. przeznaczony jest na programy pomocowe (m. in. doposażenie sześciu szkół polskich na Litwie). Natomiast prawie 16,5 tys. złotych trafi do Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie na dofinansowanie jego remontu.

Koszt realizacji wszystkich programów, które wpłynęły do Kancelarii Senatu, oszacowano na prawie 1,5 mln zł. Organizacje ubiegały się o dofinansowanie w kwocie około 875 tys. zł. Środki przyznano trzem organizacjom: Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Wilna i Grodna, Regionalnej Radzie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Częstochowie oraz Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” w Warszawie, które otrzyma pieniądze na realizację siedmiu projektów.

Komisja zdecydowała, że nie zostaną przyznane środki m.in. na sfinansowanie w tym roku kolonii letnich dla dotkniętych chorobami popromiennymi dzieci i młodzieży polskiej na stałe zamieszkałych na Białorusi, na pomoc charytatywną dla Związku Polaków na Ukrainie, dofinansowanie pomocy świątecznej dla Polaków na Ukrainie, Białorusi, w Kazachstanie, Rumunii i Mołdawii.

„Jest kilka powodów, dla których musieliśmy odmówić niektórym organizacjom. Były takie, które nie złożyły wniosków o przyznanie dotacji na czas, inne otrzymały już od nas znaczące wsparcie na realizację wcześniejszych projektów.

Trzeba też pamiętać, że możliwości finansowe Senatu są ograniczone” — powiedział przewodniczący komisji Tadeusz Rzemyskowski.

Podkreślił, że organizacje nie tylko powinny spełniać wymogi formalne, ale muszą też być wiarygodne. „Zazwyczaj środki dostają od nas sprawdzone organizacje, z którymi współpracujemy od dłuższego czasu. Chcemy mieć pewność, że pieniądze zostaną dobrze zagospodarowane na wyznaczony cel” — wyjaśnił przewodniczący komisji. Zapewnił, że pieniądze trafią na konta organizacji jeszcze w sierpniu.

Komisja zdecydowała też, że Senat poprze społeczną inicjatywę powstania pomnika Macierzy-Polonii. Pomnik ten ma być symbolem — jak mówią organizatorzy — „pamięci Ojczyzny o tych, którzy żyją poza granicami kraju”.

Odstąpienie pomnika zaplanowano na 11 listopada tego roku. Koszt realizacji tego projektu szacowany jest na ok. 200 tys. zł. Dotychczas udało się zebrać około 80 tys. zł od kilku największych firm działających na terenie Polski oraz od środowisk polonijnych.

Budowę pomnika w 2002 r. inicjował Klub Publicystów Polonijnych „Stowarzyszenia Dziennikarzy RP”. Wówczas zaproponowano, aby nosił on nazwę pomnika Polskiego Emigranta. We wrześniu 2003 r. zmieniono nazwę na Macierz-Polonii. Nazwa ta może jeszcze ulec zmianie, ponieważ nie wszystkim senatorom się spodobała. Nie ustalono też, w którym miejscu stanie pomnik. Obecnie brane są pod uwagę dwie lokalizacje: w parku Ujazdowskim w sąsiedztwie pomnika Ignacego Paderewskiego lub w pobliżu gmachu Senatu.

Bułgaria: Trzem zatrzymanym Polakom oddano paszporty

"W nieludzkich warunkach"

Trzem młodym Polakom, zatrzymanym przez bułgarską policję z powodu bójki, po wypuszczeniu z aresztu zwrócono paszporty, poinformował dyrektor departamentu informacji MSZ Jarosław Drozd.

„Dostali paszporty, ale podpisali zobowiązanie, że do czasu wyjaśnienia sprawy pozostaną w Bułgarii” — powiedział Drozd. Dodał, że Polacy mają już adwokata, wskazanego przez polski konsul.

Drozd zapewnił, że Polakami

opiekują się pracownicy polskiego konsulatu. Jak powiedział, „czekamy na kwalifikację prawną sytuacji, która tam się wydarzyła”. MSZ uzależnił dalsze działania od kwalifikacji prawnej zdarzenia.

Do incydentu doszło w miniony piątek na molu w miejscowości Rawda koło Nesebyru nad Morzem Czarnym. Trzech Polaków i trzy spacerujące z nimi dziewczyny zaczęli miejscowi. Doszło do bójki.

Według relacji Michała Macha, kolegi przebywających w Bułgarii

Polaków, Bułgarzy zaczęli bójkę, ale przegrali i wezwali policję. Trzech Polaków zostało zatrzymanych. Jak powiedział Mach, przebywali oni „w nieludzkich warunkach — bez jedzenia, picia, dostępu do telefonu i informacji. Nie wypuszczani do toalety i bici, spędzili w areszcie 24 godziny mimo interwencji pani konsul”. Polski MSZ nie odniósł się do informacji o poniżaniu Polaków. Drozd podał natomiast, że po incydencie jeden z Bułgarów z raną kłutą przebywa w szpitalu.

To już dziesiąte spotkanie kresowe

Jubileusz polskością zrodzony

(Dokończenie ze str. 1)

Koncert ten wypukła styl życia ludzi, którzy kierują się zasadą "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród"

Ekipa z Wileńszczyzny — najliczniejsza

Jak zazwyczaj, w tym roku również ekipa z Litwy będzie bodaj najbardziej liczna. Dyrektor Centrum Kultury Polskiej im. St. Moniuszki Apolonia Skakowska powiedziała "Kurierowi", że festiwal kresowy budzi wiele refleksji. Duma i honor, radość i satysfakcja towarzyszą każdemu uczestnikowi.

— Mimo przewrotnych losów Kresowiaczy nie rozstali się ze swoimi korzeniami, polskim rodowodem. Mrągowo obdarowało ich uznaniem, honorami, jakimi może obdarzyć tylko Macierz — powiedziała Apolonia Skakowska, dodając, że "kresówka" jest areną do prezentacji polskiego dorobku folklorystycznego rodaków pozostałych na ziemi rodzinnej po wojnie.

To właśnie Centrum jest organizatorem Festiwalu Kultury Polskiej na Litwie "Pieśń znad Wilii", który promuje też zespoły do Mrągora. Centrum pełni więc rolę współorganizatora festiwalu po stronie litewskiej, organizuje wyjazdy zespołów, wzbogaca repertuar muzyczny występem poetów, prezentacją sztuki ludowej, malarstwa, rękodzieła.

W ciągu 10 lat festiwalowych wzięło w "kresówce" udział 1300 uczestników, 22 zespoły artystyczne z Wileńszczyzny wystąpiły na scenie amfiteatru nad jeziorem Czos.

Nie tylko stali bywalcy...

Na tegoroczny festiwal z Litwy wyrusza 8 zespołów artystycznych, jak "Zgoda", "Turgielanka", "Kapela Kaziuka Wileńskiego", "Drużbanci", "Kapela Wileńska", "Rodzina Saszenków". Po raz pierwszy wezmą udział w festiwalu karaimski zespół "Słowik" oraz orkiestra dęta z Podbrodzia. Pojadą też, jak zwykle, plastycy, rękodzielnicy. Jak od wielu lat, galowy koncert poprowadzą niezastąpieni i bardzo kochani na "kresówce" gawędziarze z Wileńszczyzny — Ciotka Franukowa oraz Winuk z Pustaszyszek, czyli Anna Adamowicz i Dominik Kuziniewicz.

Jubileuszowy, bo dziesiąty Festiwal Kultury Kresowej pozwala na przypomnienie najbardziej pamiętnych chwil z poprzednich dziewięciu festiwali. Dziennik "Kurier Wileński" od pierwszego roku sprawuje patronat medialny nad imprezą. W obawie, by pamięć nie zawiodła, przewertujemy "Kurier Wileński" ze wszystkich dziewięciu lat z publikacjami o Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie.

Rok 1995: Jesteśmy tutaj bez łez i goryczy

"Naród jak rzeka, która płynie kilkoma korytami, a wychodzi z jednego źródła" — powiedział w homilii podczas Mszy św. w kościele św. Wojciecha ks. biskup diecezji war-

mińskiej Jacek Jezierski. Świątynie w ten sobotni poranek wypełnili uczestnicy I Festiwalu Kultury Kresowej, mrągowianie, goście. Chór "Echo" ze Lwowa pełnił funkcję chóru kościelnego. Ale jakiego chóru! Gdy na zakończenie nabożeństwa rozległo się "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", wzruszenie długo nie opuszczało ludzi, którzy tu się modlili. Łez nikt się nie wstydział...

Plac Mrągowy, największe sale, hotele w ciągu czterech dni oddane były do dyspozycji gości z Litwy i Białorusi i Ukrainy. Największą gromadę stanowili wilnianie: zespoły "Wileńszczyzna", "Zgoda", jak też "Kotwica" z Kowna, kapele — "Wileńska" i "Kaziuka Wileńskiego", artyści malarze ze stowarzyszenia Elipsa, fotografik Jerzy Karpowicz. Bez fałszywej skromności od razu powiemy, że nasi cieszyli się największą popularnością i sympatią widzów, a dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie Apolonia Skakowska, sprawująca kierownictwo nad całą ekipą, była dosłownie rozrywana na różnorodne wywiady, konferencje, spotkania. Sprostala temu godnie...

Była też wystawa, którą można by nazwać dziełem życia naszego rodaka Ryszarda Bitowta. Losy zarzuciły tego człowieka wraz z jego pasją do Mrągora. Jest działaczem Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Dzięki również niemu festiwal doszedł do skutku. A jego życiowa pasja to numizmatyka, w ogóle kolekcjonerstwo. W obszernej sali Domu Kultury rozmieszczono pamiątki kresowe, które pan Ryszard gromadził całe życie. Co kilka dni eksponaty się zmieniały, tak bogatą kolekcję ma nasz ziomek Ryszard Bitowt.

Rok 1996: "Chciałabym dotknąć sercem i stopą wileńskich ulic"

"Jeśli my zapomnimy o nich, to niech Bóg zapomni o nas" — powiedział niegdyś Wielki Polak o rodakach z Wilna i Lwowa, Polesia i Wołynia, z Lidy i Nowogródka, znad brzegów Niemna i Wilii, Świtezi i Naroczy. Słowa te były mottem II Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie. Organizatorami festiwalu byli Samorząd m. Mrągowo na czele z panią burmistrz Otolią Siemieniec, oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej z prezesem Ryszardem Soroką, Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", Telewizja Polska i w szczególności dyrektor artystyczny II Programu Nina Terentiew, osoba niezwykle popularna na festiwalu i to przede wszystkim z uwagi na gorące zaangażowanie się Pani Dyrektor w organizację święta kultury kresowej. To, że pierwszy festiwal doszedł do skutku, było ogromną zasługą Pani Dyrektor, jak również to, że nastąpiła i widocznie nastąpi kontynuacja — w dużej mierze zawdzięczamy też kierownictwu Telewizji Polskiej...

Honorowym gościem festiwalu była stale otoczona tłumem wielbicieli jej twórczości, osoba bezgranicznie kochająca wszystko, co po-



Przemarsz zespołów ulicami Mrągora zawsze jest roztańczony i rozśpiewany

chodzi z Kresów — Barbara Wachowicz.

— To wielka radość — spotkanie Kresowiaków z Wilna i Lwowa, Zaolzia, Bukowiny, Ukrainy Białorusi, Litwy. Uważam, iż ów Festiwal o wielce obowiązującej nazwie daje ogromne szanse. Ileż barwistych nici możemy wpleść w ów słucki pas... — powiedziała ona.

Mrągowianie, przywykli do festiwali (że wystarczy przypomnieć tradycyjny festiwal muzyki country), nasz chwałą sobie bardzo, bo jest spokojniejszy, cichszy, bez dewastowania ogrodów i kawiarenek, które w tym przeuroczym mieście są co krok, a fani kultury kresowej nie jeżdżą hałaśliwymi motocyklami, nie noszą sztywnych czupryn pomarańczowych, nocą raczej śpią, a w dzień chęć porozmawiać z Kresowiakami o życiu codziennym — waszym i naszym...

(Dokończenie na str. 6)



Tym ludziom — Otoli Siemieniec i Ryszardowi Soroce festiwal zawdzięcza bardzo wiele

To już dziesiąte spotkanie kresowe

Jubileusz polsnością zrodzony



Widzowie podczas przerw w koncertach chętnie czytają "Kurier Wileński"



Nieodżałowany reżyser ośmiu festiwali Czesław Kujawski w otoczeniu najmłodszych artystów



"Turgielanka" i w tym roku będzie śpiewała rzewne pieśni ludowe Wileńszczyzny. Tadeusz Samborski, stały bywalec festiwali śpiewał razem z artystami z Turgiel

(Dokończenie ze str. 5)

...Przyszła tu kolej na wymienienie osób najbardziej popularnych na festynie. A są to przeurocza Agata Młynarska i nasz stary gawędziarz Wincuk, dobrze znany Dominik Kuziniewicz. Agata to tytan pracy! Była na wszystkich próbach sama, reżyserowała tak, jak tego wymagają kanony telewizji. Jej niespożyta energia przenikała artystów, a wyrozumiałość i kultura osobista, subtelność kobieca dodawały pewności artystom, że są niepowtarzalni, że są cudowni. A po paru godzinach odpoczynku była już na scenie w pełnej gali, zmęczenia jakby nie było... Wyciągała na scenę ministrów i posłów, głównego reżysera festiwalu Czesława Kujawskiego, dobrze znanego również wileńskim zespołom z tego, że wielu z nich pomagał wstawać na nogi...

Rok 1997: Spotkały się dzieci jednego narodu

Mądra to decyzja komitetu organizacyjnego festiwalu, by nie przyznawać miejsc, ani pierwszych, ani drugich, ani jakichkolwiek innych. Wszystkie zespoły artystyczne były traktowane jednakowo życzliwie, wszystkie zostały nagrodzone z wręczaniem bardzo cennych nieraz darów lub kopert z okrągłymi sumami. No bo i zadanie byłoby zbyt trudne, gdyby należało wyróżnić szczególnie któryś z zespołów. Zresztą, jak można zmierzyć to, czego nie da się zmierzyć. Jakimi kryteriami należałoby się kierować w ocenie polsności, siły ducha, patriotyzmu, artyzmu. Tutaj tak to się wszystko spłótło, że niemożliwe jest dawanie pierwszeństwa którejś z tych bezcennych wartości...

Wojciech Młynarski, aktor, kompozytor, poeta powiedział "Kurierowi": "Jestem ogromnie wzruszony tym, co tu się dzieje. Nawet nie przypuszczałem, że Polacy-kresowiaczy tak cudownie zachowali nasz folklor. Moja rodzina ma mocne powiązania z Kresami. Z Iłgowa pochodzi Emil Młynarski, później dyrektor Teatru Wielkiego w Warszawie. Jego córka Nella również urodziła się na Litwie. Jestem spokrewniony z Gryncewiczami, w tym ze śpiewaczką litewską śp. Beatrycą. To wszystko moja rodzina. Jedną z Gryncewiczównien przechowywała również folklor litewski i polski, co nie jest rzeczą łatwą. Chciałoby się, aby to wszystko przetrwało jak najdłużej..."

Stanisław Mitraszewski, prezes Federacji Organizacji Kresowych:

"To, że takiej wymowy i takiego rozgłosu nabrał Festiwal Kultury Kresowej, uważam również za sukces naszych organizacji kresowych, a może nawet swój własny. Pewnego razu przyjechałem tu do Mrągowo, do pana Ryszarda Soroki, prezesa Stowarzyszenia Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. I tak siedząc w jego kawiarni mówimy o tym, co możemy zrobić naszym rodakom po tamtej stronie granicy. "Macie tu taki festiwal muzyki country, mu-

zyki amerykańskiej nie mającej nic wspólnego z Polakami — powiadam. — Może należałoby zrobić coś polskiego". Pan Ryszard odrzekł, że, owszem, w mieście pod tym względem jest odpowiedni klimat. I zgłosił się do władz miejskich z taką propozycją. Potem, jak mi wiadomo, zawiózł panią burmistrz Otiolię Siemieniec do Wilna na festiwal "Kwiaty Polskie". Wróciła zauroczona. I tak poszło..."

Ryszard Soroko, prezes TMWiZW w Mrągowie:

"Dokładnie tak było, jak mówi pan prezes. Gdy wróciliśmy z Wilna z panią burmistrz, byliśmy przekonani o potrzebie festiwalu, chociaż nie wiedzieliśmy, czym się to zakończy. Ale ona uparta i ja uparty. Razem ciągnęliśmy ten wóz. Nie udało się wtedy przekonać władz ogólnopolskich o potrzebie festiwalu. Dopomogła Telewizja Polska, w pierwszym rządzie Nina Terentiew..."

Rok 1998: W polsności odnajdujemy się wspólnie

Był to IV zjazd nad jeziorem Czos. Mrągowo-98 — pod znakiem Mickiewicza. Nad dworkiem szlacheckim napis "IV zjazd na Litwie", tak jak Ostatni Zjazd na Litwie. Prześliczna panna, raz wystrojona w zwiewną sukienkę z romantycznej epoki dworów szlacheckich, raz w kontusik, Agata Młynarska (z widowni okrzyki: "Nie ma to jak ród Młynarskich", co jest absolutną racją, bo wystarczy przypomnieć Emila Młynarskiego, znakomitego dyrygenta, dyrektora Teatru Wielkiego w Warszawie, czy Wojciecha Młynarskiego, ojca Agaty, piosenkarza, poetę, kompozytora etc.) raz po raz zwie go Soplicowem. Było w mickiewiczowskim Soplicowie równie pięknie, jak w Mrągowie i tak samo, jak tu, serdecznie i przyjaźnie...

Bez wątpliwości, Mrągowo w tym roku stało się miejscem sukcesu dla całej rodziny Saszenków z Rudziszek. Trzy rewelacyjne siostry — Aneta, Ewelina i Monika — podbiły serca widzów. To trio kierowane przez Włodzimierza Saszenkę, ojca utalentowanych dziewczynek, może być ozdobą każdej imprezy polonijnej...

Rok 1999: Przytulisko Kresowiaków

I nigdy nie będzie wiadomo, czy Mrągowo przyciągnęło Kresowiaków, czy Kresowiaczy przyciągnęli Mrągowo. Mariusz Barcikowski ze szkoły w Kolonii Wileńskiej nigdy dotychczas na żadnej scenie nie występował. Zadebiutował w Mrągowie, na dużej scenie amfiteatru oraz na Placu Piłsudskiego. Gdy zaśpiewał piosenkę o tym, że Polacy na Litwie o kulturze dbają i swoje piosenki w Mrągowie śpiewają, publiczność biła mu rzesiste brawa. Jest uczniem II klasy i najmłodszym członkiem zespołu "Strumyk"...

Na wąskich ulicach Mrągowo w wesołym barwnym korowodzie zespoły występowały niczym na naj-

lepszego scenie. Z okien wielopiętrowych kamienic wyglądały dzieci i ludzie starsi, żeby spojrzeć na Kresowiaków, powitać ich dobrym słowem i przyjacielskim gestem... Kolumna artystów rozciągnęła się na całej centralnej ulicy Królewskiej. Ktoś zawołał: "Przyjeżdżajcie częściej", ktoś inny zażartował: "Przynajmniej nie ma ryku motocykli, a piękny śpiew zawitał na nasze ulice"...

Nina Terentiew, dyrektor artystyczny II Programu Telewizji Polskiej, nazywana jest Matką Chrzestną Festiwalu. Otwierając V jubileuszowy festiwal nie ukrywała, "że w gardle jej ścisła ze wzruszenia". No bo to już piąty, a był okres, gdy nie wszyscy wierzyli, że przetrwa dłużej. Przypomniała, jak to Ryszard Soroko, obecny starosta mragowski i prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Mragowie przyszedł do niej z ideą zorganizowania festiwalu kresowego. "Powiedział, że sprzedał już swoją ulubioną łódź motorową i te pieniądze przeznaczył na imprezę. Wzruszył mnie bardzo, więc pomyślałam, że chyba to ważna sprawa dla ludzi, którzy chcą się spotkać ze swoimi rodakami rozsiadymi po świecie" — powiedziała pani Nina...

Rok 2000: Cząstka Kresów — na Mazurach

Najpopularniejszą piosenką, która rozbrzmiewała co dzień, zwiastując początek koncertów w wielotyśięcznym amfiteatrze Mragowa, była "Jadą wozy, jadą, jadą do Mragowa". W takt jej melodii niezwykle efektownie wchodziły na scenę wszystkie zespoły ludowe, przybyłe



Taką była przed czterema laty Monika Saszenko. Podbiła swoim urokiem widowie bezapelacyjnie



Na scenę przybyła cała delegacja z podwileńskich Magun z własnego wyrobu "napoleonówką". Agata te panie już znała z podróży sentymentalnej po Kresach

na VI Festiwal Kultury Kresowej. Jest to pieśń wykonywana przez "Kapelę Kaziuka Wileńskiego", a znana tu z lat poprzednich.

Najnowszym przebojem tegorocznego festiwalu była piosenka "A za nami Wilno, stary Lwów i Grodno", którą zgodnym chórem zakończono trzydniowy maraton koncertowy. Jest to piosenka, którą przywiózł ze sobą zespół "Stare -Jare" z Wilna...

Najbardziej imponującą nagrodą od Banku Lukas został obdarowany zespół "Wilia", obchodzący w tym roku 45 lat swego istnienia.

Rok 2001: Bezkrzesne Kresy

Jakże miło było spotkać aktora Mieczysława Gajdę, występującego na festiwalu razem z Kapelą Staszka Wielanka. "To cud stał się, proszę pani, że gazeta wasza przetrwała przez wszystkie czasy. To może być tylko w takim mieście, gdzie jest Matka Boska Ostrobramska. Pamiętam, gdy byliśmy, zawdzięczając ówczesnemu "Czerwonemu Sztandarowi" na jego 35-lecie, występowaliśmy na najpiękniejszych placach wileńskich. Widzieliśmy, jak łzawią się oczy u wilnian, którzy przychodzili na nasze koncerty, jak zachwyceni byli, gdy nad Wilnem wznosił się balon z wizerunkiem Orła Białego. To było święto polskości nie tylko dla wilnian, ale też dla nas"...

Tadeusz Samborski: "Sam fakt, że na festiwal są zapraszane różne zespoły z najgłębszej prowincji, daje możliwość wyszukiwania prawdziwych perełek" — powiedział "Kurierowi". Pan Samborski równie wysoko ocenia nasze wię-

skie zespoły, takie, jak z Sużan czy białoruskich Taniewicz. "Można tylko się cieszyć, że folklor przez wszystkie lata nie podlegał wpływom politycznym, ale przekazywany z pokolenia na pokolenie teraz wzrusza dzięki swemu głębokiemu autentyzmowi. I potwierdza jakże optymistyczną tezę, że polska kultura jest niezniszczalna nawet w najbardziej ekstremalnych warunkach"...

Rok 2002: Festiwal otwartych serc

Agata Młynarska, Kresowiczka po kądzieli, na tegorocznym festiwalu uraczyła wszystkich niespodzianką. Ekipa telewizyjna wraz z Agatą odbyła podróż sentymentalną, objeżdżając 3 tys. kilometrów, zając do wielu zakątków kresowych na Ukrainie, Białorusi, Litwie. Dokonano ogromnej pracy, dziennikarze odwiedzili miejsca urodzenia najwspanialszych Polaków — pisarzy, poetów, artystów. A jednocześnie zajrzeli do wielu zaścianków. Pani Agata nie ukrywając wzruszenia, szczerze przyznała się, że właśnie na dzisiejszych Kresach tak naprawdę odczuła, co to znaczy polskość. Byli też w Magunach, gdzie podejmowały ich starosta Magun Łucja Majewska oraz nauczycielka pani Pelagia Jaśkiewicz, która pracy w polskiej szkole poświęciła 47 lat...

Podczas wszystkich poprzednich festiwali kresowych ich uczestnikiem był nieodżałowany Czesław Kujawski, wielki przyjaciel polskich zespołów ludowych na Litwie. Na tym ósmym nie było Go z nami. Odszedł tak nagle.

Reżyserem ósmego festiwalu jest jego syn Jacek Kujawski. To był piękny gest organizatorów festiwalu, powierzając tak ważną misję młodemu człowiekowi, któremu Tato od najmłodszych lat wpajał zamiłowanie do Kresów, skąd sam pochodził.

Minister Kultury RP Waldemar Dąbrowski: "Cieszę się, że festiwal kresowy wpisuje się w pejzaż ważnych festiwali świata. To, co tu zobaczyłem, głęboko przeżyłem. Bo jest to festiwal otwartych serc, których wspólną wartością jest polskość. Mieszkańcom znad Wisły, którym wydaje się, że polskość jest dana od Boga raz i na zawsze, przywozicie świadectwo, które nas nieco zawstydzia. Nam się wydaje, że łatwo być Polakiem, wy zaś pokazuje, że nie jest łatwo, ale za to można jeszcze pięknie!"...



Sponsorów "kresówki" wciąż przybywa. Bez Marioli i Tomasza Bortkiewiczów z Milanówka nie obywa się wiele imprez kresowych w Polsce. Ich korzenie rodzinne również sięgają Wilna i Wileńszczyzny. A że są hojnymi sponsorami, przekonał się też Dom Dziecka w Solecznikach

Rok 2003: Serce dzielone po połowie

Gdy ciotka Franukowa po swojej kresowej dowcipnej gawędzie zamienia się w poważną recytatorkę Annę Adamowicz, by przeczytać swój wiersz o Kresach, widownia zamiera. Nie jeden z widzów ociera łzę, wspomina to, co on lub jego ojciec zostawił, za Niemnem i za Bugiem.

*Kresy, Panowie
To nie tylko kreski
Ręką historii
kreślone na mapie,
To serca ludzkie,
to nieludzkie losy
to małych Ojczyzn
żółtkie fotografie...
Nie ma już kresek,
Ale Kresy żyją.
W sercach, dzielonych
ciągle po połowie,
W polskim pacierzu
I w polskiej piosence,
Więc pamiętajcie
O Kresach, Panowie.*

O Festiwalu Kultury Kresowej można pisać opasłe tomy. O niezapomnianych kresowych spotkaniach Telewizja Polska transmituje wielogodzinne programy i to częściej niż na żywo. Po poprzednich ośmiu festiwalach ludzie tak się ze sobą poznali, że na dziewiątym, tegorocznym niemal wszyscy ze sobą byli na "ty", bo znają się niczym najbliżsi przyjaciele, połączeni jedną pasją — zachowaniem polskości na ziemiach, gdzie się urodzili i skąd Polska od nich odeszła, a nie oni Polskę porzucili.

Mazurskie przepiękne miasteczko — Mragowo — w ciągu wszystkich poprzednich festiwali gościnnie otworzyło ramiona dla czterech tysięcy wykonawców ze 180 zespołów, które oglądało ponad 50 tys. widzów. Tyle przewinęło się przez amfiteatr nad jeziorem Czos. Nie mówimy tu o wielomilionowym audytorium telewizyjnym, które obejmuje Polskę oraz inne kontynenty (dzięki TV Polonia).

Mimo zmian we władzach miasta i starostwa, mimo zmian w kierownictwie Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, którym teraz w Mragowie kieruje Aniela Dobielska, koło się kręci. Patronat nad imprezą sprawują teraz Senat RP, Ministerstwo Kultury i Sztuki, oczywiście sam samorząd mragowski, no i cały szereg ludzi dobrej woli, którzy mogą się podzielić

z Kresowiakami czym chata bogata Pani Otolia znów jest burmistrzem i ponownie sprawuje rolę gościnnej gospodyni całej plejady wykonawców, widzów, dostojnych gości, sponsorów...

Występu "Sybiraka" nie da się z niczym porównać. Gdy skromni śpiewacy w starszym wieku stanęli na scenie, nic nie wróżyło, że będą rewelacją festiwalu. Po huculskich hołubcach, po zbójnickich piosenkach, tak dobrze znana pieśń sybiraków "Hej, wy Polacy" stała się hymnem wszystkich patriotycznie nastawionych rodaków. Jeszcze większym zrywem patriotycznym powitało wielotyśięczne audytorium pieśń "Czerwone maki na Monte Cassino". Widzowie składali hołd tym sędziwym artystom na stojąco...

Ekipa Telewizji dokonała ogromnej pracy pozafestiwalowej. Reportaż z gali był przerywany wstawkami, gdzie wypowiadali się słynni mieszkańcy Rzeczypospolitej, którzy przyznają się do swych korzeni kresowych. Z ogromną tęsknotą o swych rodzinnych domach mówili Beata Tyszkiewicz i Adam Hanuszkiewicz, Igor Śmiałowski i prof. Mieczysław Ludkowski, Tadeusz Konwicki i Tadeusz Drozdowski. We wszystkich imprezach brał udział legendarny trener piłki nożnej Kazimierz Górski, któremu po dziś dzień śnią się ulice lwowskie.

Nie może obyć się festiwal kresowy bez "Sokołów". To już tradycja, a pieśń ta stała się hymnem festiwalowym. Cała widownia śpiewała ją...

— Do spotkania na X, jubileuszowym festiwalu w roku przyszłym — obiecała Nina Terentiew, co potwierdziła burmistrz Mragowa Otolia Siemieniec.

Co tam ukrywać, od tych dwóch pań wiele zależy. Jak też od ludzi zaangażowanych od wielu lat do kresowych spotkań, jak Ryszard Soroko, Aniela Dobielska, Ryszard Bitowt, Barbara Morawska. Zawdzięczając wojennej tułaczce mamy, pani Barbara przyszła na świat w dworku Piłsudskiego w Pikieliskach.

Festiwalowe spotkania poetów i prozaików stanowiły jedną z najpiękniejszych kart tej imprezy. Poeci z Wilna oraz Lwowa czytali swe wiersze w kościołach św. Wojciecha i św. Rafała, a księża byli na tyle przejści duchem patriotycznym tych wersów, że odstąpili na rzecz poetów od kazania.

(Dokończenie na str. 8)



Nina Terentiew — zawsze wesola, życzliwa i serdeczna. A tym "młodzieńcom" o ułańskiej postawie szczególnie pięknie się uśmiechała

To już dziesiąte spotkanie kresowe

Jubileusz polsnością zrodzony

(Dokończenie ze str. 7)

Wierni, jakby zamarli w modlitwie słuchając wierszy Apolonii Skakowskiej, Aleksandra Sokołowskiego, Aleksandra Śnieżki, Alicji Mickiewicz. Za wiersz "Poezja" pióra pani Apolonii, duszpasterz w kościele św. Rafała, między innymi też kre-

sowiak, ucałował poetkę w oba policzki... Prezes Federacji Organizacji Kresowych Stanisław Mitraszewski uważa, że ostatnie festiwale nie odpowiadają początkowej idei, z którą były powołane przez organizację kresowe w Polsce.

—Wcale nam nie trzeba festiwa-

li w stylu przyjaźni narodów, temu mogą służyć inne, natomiast ma to być festiwal kultury polskiej...

Spotkanie w Mrağowie jest też okazją, aby poznać ludzi, którzy są tu stałymi bywalcami, pomagają festiwalowi czym mogą i nie wyrzekają się swego rodowodu kresowego...

Tytułem podsumowania

Zacytowaliśmy zaledwie niewielkie fragmenty publikacji z naszego dziennika z poprzednich relacji ze spotkań kresowych. Wieloletni patronat gazety obowiązywał do

obiektywnego opisu klimatu tych pięknych spotkań. Z biegiem lat zmieniały się zespoły tu przyjeżdżające, wzbogacała się formuła koncertów galowych, zmieniała się władza w samym Mrağowie, ulegały transformacji stosunki między organizatorami festiwalu. Natomiast przez wszystkie lata festiwal nie utracił ducha polskiego, nie utracił wzniosłej nuty patriotyzmu. I to jest najważniejsze. Bo... "Kresy, panowie, to nie tylko kreski... to serca ludzkie, to nieludzkie losy"...

Krystyna Adamowicz
Fot. Jerzy Karpowicz



Barbara Wachowicz podczas drugiego festiwalu w roku 1996

PRENUMERATA 2004

Dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotych na konto:

VŠĮ "Vilnijos Žodis", nr 5112401848111000020760445 Bank Polska
Kasa Opieki S A I Oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać w euro na konto:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879
Beneficiary's bank's name: AB bankas "NORD/LB Lietuva"
S.W.I.F.T. AGBLLT2X
Beneficiary's name: VŠĮ "Vilnijos Žodis"
Beneficiary's address: Birbinių g. 4A,
02121 Vilnius -30, Lithuania



O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwilenski.lt



Koncert galowy od wielu lat prowadzi ta sama trójka świetnych konferansjerów — Agata, Wincuk i ciotka Franukowa

TO WILNO... — pierwsza płyta kompaktowa „Kapeli Wileńskiej”

"Utrwała czas, który nie wróci"

Od wczoraj w wileńskiej księgarni „Elephas” miłośnicy folkloru wileńskiego mogą kupić świeżo nagrany pierwszą płytę kompaktową popularnej „Kapeli Wileńskiej” zatytułowaną „TO WILNO...”. Nazwa nie

jest przypadkową, gdyż na płycie znalazło się 20 utworów wyłącznie o tematyce wileńskiej. Pierwsza promocja płyty nastąpi podczas rozpoczynającego się w najbliższą sobotę X Festiwalu Kultury Kresowej w Mrağowie.

Jak powiedzieli „Kurierowi” Gerard Łatkowski i Romuald Piotrowski, członkowie „Kapeli Wileńskiej”, ogółem w wileńskim studiu nagraniowym „Studija Aurea” muzycy spędzili ponad 60 godzin. Jest to pierwszy CD zespołu, a więc do jego nagrania członkowie „Kapeli Wileńskiej” podeszli ze szczególnym pietyzmem i odpowiedzialnością. Dobór utworów też nie był przypadkowy — znalazły się na niej już znane przeboje kapeli z dwóch poprzednio wydanych w Warszawie kaset magnetofonowych, jak też nowe aranżacje starszych piosenek wileńskich z różnych lat i o różnym nastroju, dotychczas nie utrwalonych ani na taśmie, ani na płycie. Prawdopodobnie znawcy twórczości i repertuaru „Kapeli Wileńskiej” będą zaskoczeni bogatszym, bardziej soczystym jej brzmieniem. I nie jest to również przypadkowe, gdyż w zespole pojawili się nowi muzycy, którzy dodali nowych barw do muzycznych aranżacji tego niezwykle ciekawego i jedyne w swoim rodzaju — zbierającego i propagującego wileński folklor miejski — zespołu. Wilnianie 5 sierpnia wieczorem będą mogli na żywo posłuchać brzmienia kapeli

w uzupełnionym składzie podczas występu, który będzie miał miejsce w kawiarni „Żaltvykslė” znajdującej się przy ul. Pilies (Zamkowa).

Nieprzypadkowo też jako miejsce pierwszej promocji płyty obrano Mrağowo. Właśnie tutaj, podczas I Festiwalu Kultury Kresowej w roku 1995, „Kapela Wileńska” została laureatką najbardziej prestiżowej nagrody dla wykonawców — Nagrody Publiczności.

— Do nagrania płyty kompaktowej przymierzaliśmy się już od dawna. Cieszymy się niezmiernie, że nareszcie urzeczywistniliśmy nasze marzenia. Na sąd melomanów miejskiego folkloru wileńskiego oddajemy 65 minut czystej muzyki. Naszym skromnym zdaniem jest to produkt najwyższej jakości — z zadowoleniem stwierdził Romuald Piotrowski.

— Chciałbym poinformować czytelników „Kuriera”, że zamówienia w sprawie nabycia płyty, jak też ewentualne propozycje zapomnianych piosenek wileńskich, można złożyć za pośrednictwem Internetu na nasz adres e-mailowy kapelawilenska@op.pl — dodał Gerard Łatkowski.

Jerzy Garniewicz, znany polski aktor wileńskiego pochodzenia, od

lat współpracujący z „Kapelą Wileńską”, który, jak sam żartuje, „tymczasowo mieszka na wygnaniu w Poznaniu”, stwierdził, że „na płycie prezentuje się stare i nowe, wesołe i smutne piosenki ze świadomością, że utrwała ona czas, który już nie wróci”.

„Kapela Wileńska” rozpoczęła działalność w roku 1988. Jej pierwszy publiczny występ odbył się na Placu Katedralnym w Wilnie, gdy nasz dziennik obchodził jubileusz 35-lecia. Idea utworzenia zespołu na wzór słynnych kapel — warszawskiej i lwowskiej — była nie tylko śmiała, oryginalna, ale i trafna. Szybko zdobyła uznanie i popularność. Jako pierwszy polski zespół z Litwy w roku 1991 wyruszyła na podbój Zachodu i z powodzeniem wystąpiła w stolicy Austrii. Zwiedziła prawie wszystkie większe i mniejsze miejscowości na Litwie, w Polsce. Niejednokrotnie występowała na Festiwalu Kultury Kresowej w Mrağowie i Głogowie, Festiwalu Kapel Podwórkowych w Toruniu.



Fot. Marian Paluszkiwicz

Eliminacje Ligi Mistrzów

Strzelecki koncert Wisły

Pilkarze Wisły Kraków odnieśli rekordowe zwycięstwo w rozgrywkach europejskich pucharów, gromiąc mistrza Gruzji 8:2. Już w pierwszym meczu krakowianie praktycznie zapewnili sobie awans do następnej rundy kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów. Rewanż w Krakowie, 4 sierpnia, będzie już tylko formalnością.

Mistrzowie Polski już po 6 minutach gry prowadzili 2:0, imponując dobrą grą i skutecznością. Tomasz Frankowski najpierw otrzymał z prawej strony dokładne podanie od Marcina Baszczyńskiego i głową posłał piłkę do siatki, a w dwie minuty później wykorzystał podanie Macieja Żurawskiego i bramkarz drużyny mistrza Gruzji po raz drugi musiał wyjąć piłkę z siatki.

Gruzini nie załamali się tak szybką utratą goli i ruszyli do ataku. W 13 min, po rzucie różnym,

Nikola Mijailovic nie upilnował Tengiza Kobiaszwili, który głową pokonał Radosława Majdana. Odpowiedź Wisły była szybka. W 24 min Damian Gorawski, po podaniu Marka Zieńczuka, podwyższył na 3:1, a wynik przed przerwą ustalił Tomasz Frankowski technicznym strzałem z linii pola karnego.

Po przerwie nadal trwał koncert strzelecki Wisły. Czwartego gola zdobył Tomasz Frankowski, a następnie swoimi strzeleckimi umiejętnościami popisał się Maciej Żurawski, dwukrotnie posyłając piłkę do siatki. Wynik meczu ustalił Marcin Kuźba. Obrona gospodarzy nie była w stanie powstrzymać szybkich napastników krakowskich.

Gruzini także grali ofensywnie i kilka razy zagrozili bramce Wisły. Radosław Majdan bronił bardzo dobrze i wyłapał kilka groźnych strzałów. W drugiej połowie prze-

puścił piłkę tylko raz, po strzale George Adamii. Trener piłkarskiego mistrza Gruzji WIT Georgia Tbilisi Merab Kochlaszwili, po przegranym we wtorek 2:8 meczu drugiej rundy kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów z Wisłą Kraków, prawdopodobnie zrezygnował z pełnionej funkcji.

Bramki dla gospodarzy: Tengiz Kobiaszwili (13-głową), George Adamia (51), **dla gości:** Tomasz Frankowski — cztery (4, 6-obie głową), (27) i (50), Maciej Żurawski — dwie (57), (67), Damian Gorawski (24), Marcin Kuźba (75). **Żółte kartki:** Mauro Cantoro (Wisła)

oraz David Inedaszwili (WIT).

Sędziował Norweg Ivar Sta-berg. Widzów 5 tys.

WIT Georgia: Mamardaszwili — Datunaiszwili, Kobiaszwili, Intskirweli, Inedaszwili — Gwelesiani, Nozadze, Digmelaszwili, Adamia (57 Merabaszwili) — Goczaszwili (65 Kwaratskeli), Ebanoidze (32 Sakhakio)

Wisła: Majdan — Baszczyński, Kłos, Głowacki, Mijailovic (46 Stolarczyk) — Gorawski (46 Szymkowiak), Kukielka, Cantoro, Zieńczuk — Żurawski, Frankowski (70 Kuźba).

Wyniki drugiej rundy Ligi Mistrzów

WIT Georgia Tbilisi — Wisła Kraków	2:8 (1:4)
Piunik Erewan — Szachtar Donieck	1:3 (0:1)
Nova Gorica — FC Kopenhaga	1:2 (0:1)
Neftczy Baku — CSKA Moskwa	0:0
HJK Helsinki — Maccabi Tel Awiw	0:0
Dinamo Tirana — Ferencvaros Budapeszt	2:3 (0:1)

Drugie zwycięstwo koszykarskiej reprezentacji Litwy —

Dobra gra Ławrynowicza

Jak już wczoraj informował „Kurier Wileński”, koszykarska reprezentacja Litwy w ramach przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Atenach bierze udział w międzynarodowym turnieju „Akropol” w Grecji, w którym udział biorą ekipy czterech krajów. Po efektownej wygranej na starcie z ekipą Włoch (88:67), nasi koszykarze w niemniej przekonującym stylu pokonali reprezentację Brazylii 110:93.

Po wygranej z kadrą Brazylii koszykarze litewscy zostali liderami turnieju, gdyż reprezentacja Grecji minimalnie uległa kadrze Włoch. Jak i w poprzednim meczu z ekipą Włoch najskuteczniejszym zawodnikiem na parkiecie był pochodzący z Solecznik Krzysztof Ławrynowicz. Zdobył on 17 punktów i prze-

jął 10 piłek. Jak i w pierwszym spotkaniu Krzysztof dobrze spisywał się zarówno pod koszem rywali jak i własnym. O punkt mniej od niego zdobył Arvydas Macijauskas, który z kolei popisał się siedmioma skutecznymi podaniami. W decydującym o zwycięstwie w turnieju spotkaniu nasi zawodnicy wczoraj wieczorem zmierzali się z kadrą gospodarzy. Grecy w pierwszym spotkaniu dokonali pogromu ekipy brazylijskiej wygrywając z nią aż 105:61. W drugim meczu natomiast doznali porażki od reprezentantów Włoch 70:71, którzy przeważali losy tego niezwykle zaciętego i dramatycznego spotkania dosłownie w ostatniej sekundzie. Celnym trafieniem za trzy punkty na wagę wygranej popisał się włoski snajper Rodolfo Rombaldonio.

Schumacher — uczestnikiem „The Race of Champions” —

Przesiadka mistrza

Michael Schumacher, tegoroczny lider klasyfikacji generalnej F 1, wystartuje 4 grudnia autem rajdowym w zawodach „The Race of Champions”, które w tym roku odbędą się w Paryżu na Stade de France.

W zawodach „The Race” kierowcy ścigają się samochodami rajdowymi na torze równoległym. W tym roku tor będzie miał kształt ósemki i długość jednego ki-

lometra. Rywalami Schumachera będą czołowi rajdowi kierowcy świata, a także zawodnicy startujący w wyścigach motocyklowych i amerykańskiej formule NASCAR.

Udział w imprezie potwierdził już lider rajdowych mistrzostw świata Sebastien Loeb, trwają rozmowy z Carlosem Sainzem, Petterem Solbergiem, Marcusem Groenholmem, Francois Duvaalem.

Odrzucona apelacja Fischera

Niechciany...

Japoński urząd imigracyjny podtrzymał wczoraj swą decyzję o deportacji byłego szachowego mistrza świata Bobby'ego Fischera.

Tym samym odrzucono apelację amerykańskiego arcymistrza, ale może on raz jeszcze odwołać się od decyzji władz imigracyjnych.

Fischer zatrzymany został

przed dwoma tygodniami na tokijskim lotnisku Narita za próbę podróży za granicę z nieważnym paszportem USA.

Kontrowersyjny sportowiec jest ścigany w Stanach Zjednoczonych za rozegranie w 1992 roku meczu szachowego w ówczesnej Jugosławii, wbrew międzynarodowym sankcjom.

Carolina Kluff gotowa na radość w Atenach

Ulubiona rozrywka



W mistrzostwach świata 2003 r. w Paryżu, Kluff ustanowiła sześć rekordów życiowych w siedmiu konkurencjach wieloboju
Fot. EPA-ELTA

W dobie sportu profesjonalnego, gdy zwycięstwo jest najważniejsze, są jeszcze zawodnicy dążący do doskonałości, wyrażającej poprzez uprawianie sportu dla radości. Taką zawodniczką jest mistrzyni świata w siedmioboju, Szwedka Carolina Kluff, dla której sport to ulubiona rozrywka.

21-letnia Kluff powinna dominować w 7-boju przez najbliższe lata, ale ona sukcesowi nie podporządkowuje wszystkich innych spraw, choć jej szybki awans w lekkiej atletyce ma zwieńczyć złoto w Atenach.

Zapowiedziała jednak, że gdy sport przestanie ją bawić, odejdzie. „Nie zamierzam zajmować się sportem do końca życia... Mam też inne marzenia i wiele innych planów do zrealizowania. Muszę być sobą, wychodzić na boisko i cieszyć się tym, jak zawsze” — powiedziała Kluff.

W ciągu stosunkowo krótkiej kariery seniorskiej (w 2000 r. była mistrzynią świata juniorek), Kluff osiągnęła w Szwecji popularność równą czołowym piłkarzom i tenisistom.

Jednak nie lubi zwracać na siebie uwagi i nie chce zwierzać się ze swego życia prywatnego. Wiadomo tylko, że jest zaręczona ze szwedz-

kim tyczkarzem, Patrikiem Kristianssonem.

W mistrzostwach świata 2003 r. w Paryżu, Kluff ustanowiła sześć rekordów życiowych w siedmiu konkurencjach wieloboju, osiągając 7 001 pkt. Poprawienie rekordu świata Amerykanki Jackie Joyner-Kersey, z 1988 r. — 7 291 pkt nie jest dla niej obsesją.

„Teraz o tym nie myślę. Nie uważam, że muszę być rekordzistką lub mistrzynią. Jeśli skupię się na wyniku lub rekordzie, odbiorę sobie radość z uczestnictwa w zawodach. Jednak wszystko jest możliwe, jeśli trenuje się dużo” — powiedziała Kluff.

Kluff, razem ze szwedzkim trójskoczkiem Christianem Olssonem, została uznana za najlepszą lekkoatletkę Europy minionego roku. W Atenach wystąpi w dwóch konkurencjach, w skoku w dal i w siedmioboju.

Wie, jak sobie radzić z atenijskimi, sierpniowymi upałami. Zna też swoje słabe strony. „Rzuty są moją najsłabszą stroną, ale robię postępy w pchnięciu kulą i w rzucie oszczepem. Mimo wszystko zawsze będą lepszą skoczkinią niż miotaczką. Mam dopiero 21 lat i mogę się jeszcze poprawić” — wyznała szczupła, blondynka, którą sport bawi.

Sprintem

• Po pięciu rundach międzynarodowego turnieju szachowego „Politiken Cup 2004” odbywającego się w Danii na prowadzeniu znajduje się przedstawiciel Litwy Eduardas Rozentalis. W piątej rundzie nasz szachista grając czarnymi figurami pokonał Duńczyka Jonna Hectorsa odnosząc piąte zwycięstwo z rzędu. Uzyskał on pięć punktów z pięciu możliwych i o pół punktu wyprzedza aż ośmiu prześladowców.

• Sześcioro pierwszych reprezentantów Polski na igrzyska w Atenach złożyło wczoraj uroczyste ślubowanie, odebrało oficjalne nominacje i złożyło podpisy na fladze olimpijskiej. W gronie tym byli kolarze szosowi Bogumił Matysiak, Małgorzata Wysocka, Sylwester Szmyd, Dawid Krupa, Radosław Romanik i Sławomir Kohut.

• Były trener reprezentacji Francji w piłce nożnej, Michel Hidalgo powiedział, że piłkarz roku 2003 — Zinedine Zidane powinien, podobnie jak Marcel Desailly, zakończyć przygodę z francuską reprezentacją.

• Polska A pokonała w Ilawie Australię 3:1 (25:23, 22:25, 25:21, 25:21) w turnieju siatkarki — 2. Memoriale Huberta Wagnera

• Aurelia Trywiańska z czasem 12,96 zajęła drugie miejsce w biegu numer dwa na 100 metrów przez płotki w czasie mityngu Super Grand Prix w Sztokholmie. Wygrała Ukrainka Olena Krasowska, która uzyskała czas o trzy setne sekundy lepszy.

• Piotr Zaradny z łódzkiej grupy Knauf Mikomax wygrał w Siedlcach wieczorny prolog wyścigu kolarskiego Dookoła Mazowsza — jazdę indywidualną na czas na dystansie 2,2 km.

• Polska dwójka ze sternikiem awansowała bezpośrednio do finału wiosłarskich mistrzostw świata, które rozpoczęły się wczoraj na jeziorze Banyoles koło Barcelony.

• Reprezentacja Polski koszykarskiej do lat 20 wygrała z Chorwacją 75:71 (25:23, 16:19, 18:20, 16:9) w czwartym meczu grupy B młodzieżowych (do lat 20) mistrzostw Europy, które rozgrywane są we Francji. Dzięki wygranej Polki zapewniły sobie awans do ćwierćfinałów.

• Angielski klub Chelsea uzgodnił z przedstawicielami portugalskiego FC Porto warunki przejścia na Wyspy Brytyjskie reprezentacyjnego obrońcy Portugalii, Ricardo Carvalho. Carvalho przeszedł do Chelsea za 20 mln funtów (36 mln dolarów).

• Niemiecki skoczek narciarski Sven Hannawald opuścił we wtorek klinikę rehabilitacyjną, gdzie od końca kwietnia leczył tzw. syndrom wypalenia. Miejsce jego pobytu trzymane było w tajemnicy.

• Reprezentacja Polski uczestnicząca w piłkarskich mistrzostwach świata ludzi bezdomnych w Goeteborgu w rozegrała dotychczas cztery mecze, odniosła trzy zwycięstwa i poniosła jedną porażkę. Polacy pokonali Holandię 4:1, Irlandię 9:7 i Ukrainę 8:2. Nie powiodło się jedynie w spotkaniu z Rosją, mecz wygrali Rosjanie 4:2.

Stronę na podstawie PAP, BNS i inf. wł. przygotował Zygmunt Żdanowicz

CZWARTEK 29. VII

6.00	Dzień dobry
8.00 S.	„Komisarz Balk”
8.50, 17.30 S.	„Przygody Rin Tin Tina”
9.35	Filmy anim.
10.45	Film dok.
11.40	Szukam pracy
12.35 S.	„Operacyjna grupa śledcza”
13.30	Klub prasowy
14.25	Koncert
17.20	Wiadomości (ros.)
18.30	Dziennik
18.45	Film anim.
19.30	Filmy dok.
20.25, 21.59	Loteria „Perlas”
20.30	Panorama
21.00	„Čekuoilis: Po powrocie z Iraku”
22.00 S.	„Twin Peaks”
23.00	Wiadomości
23.10	Mecz piłki nożnej UEFA. „Žalgiris” Wilno — „FC Porttdown” Irlandia Północna
15.00	Znajdź kąt
15.50	Filmy anim.
17.25	„Ievos pievos” — magazyn nie tylko dla kobiet
17.55	Wędrowki kulinarne
18.20	Lotnisko
18.35	Poglądy Bartkusa
19.30	Wiadomości
20.00	Nowe kino litewskie
21.00	Retrospektywa
22.00	Panorama
22.30	Styl
6.35	Filmy anim.
8.15 S.	„Brzydka Betty”
9.55 S.	„Trzej aniołowie”
10.50	Dramat krym. „Przemysłownik broni”
12.20	Dramat „Od Boga nic nowego”
14.15	Filmy anim.
15.55 S.	„Luz Maria”
16.55 S.	„Ziemia nadziei”
18.45	Wiadomości
19.10	Dramat „Gdy widziałem cię po raz ostatni”
21.00	Niebezpieczna strefa
22.00	Wiadomości
22.35	Dramat „Bunt bez przyczyny”
6.50	Próba władzy
7.05 S.	„Skradziona miłość”
8.00	Telewizyjna
8.15, 18.10 S.	„Niewinna Joanna”
9.10 S.	„Niebezpieczne więzi”
10.15	Kamera VRS
10.50 S.	„Komandor 3”
11.45	Pora zmierzchu
12.30 S.	„Lokatorzy”
13.10 S.	„Gedimino 11”
14.15	Koncert
15.00	Komedia „Kobieta mojego przyjaciela”
16.55 S.	„Skradziona

miłość”	
17.55	Próba władzy
19.15, 0.10 S.	„Mieszczanie 2”
20.00	Dziś
20.20 S.	„Narodziny Burżuazja 2”
21.25	Komedia „Armia zbawienia”
23.15	Przegląd sportowy
0.50	Rozrywki SMS
2.50	Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.45	DW
7.05	Telesklep
7.20	Film anim.
7.45, 20.00	Pomoc TV
8.15, 17.40	Nomeda
9.10 S.	„Dzikuska”
10.00 S.	„Wirginia”
11.00	Film akcji „Zniknąć w ciągu 60 sekund”
13.00 S.	„Żonaty i dzieciaty”
13.30 S.	„Morderczynie wampirów”
14.20	Filmy anim.
15.40 S.	„Camilla”
16.40 S.	„Dzikuska”
17.40	Nomeda
18.45	Wiadomości
19.10	Magazyn podróży
19.13	Kto wygra milion?
20.30	Reality show „Trójkąt miłosny”
21.00 S.	„Medicopter”
22.00	Wiadomości
22.30 S.	„Motorowe patrole”
23.30 S.	„X-Files”
0.30	Magazyn „60 minut”
8.00	Z Wilna
8.20	Autofani
8.45	Program „Geras”
9.15 S.	„Julia na wieki”
10.00	Wiadomości
10.30	Z Moskwy
10.45 S.	„Złodziejka”
11.30	Nowości kulturalne
11.50	Apokryf
12.30	Świat na skraju
13.00	Wiadomości
13.15	Z Moskwy
13.25	Hazard SMS
14.15	Operatywne hasło
15.00	Wiadomości
15.10	Kto tam
15.40	Z Moskwy
16.00	Dziennik
16.10	Film fab. „Spotkamy się przy fontannie”
17.20	Film anim.
17.40 S.	„Zwyczajne prawdy”
18.10	Ciepły dom
18.30	Z Wilna
19.00	Wiadomości
19.30	Z Moskwy
19.45 S.	„Złodziejka”
20.30	Nowości kulturalne
20.45	Wiadomości
20.54 S.	„Operatywne hasło”
21.40	Dziennik
22.00	Z Wilna
22.20	Podoba się oglądaj
22.45	Więcej niż miłość
23.30	Film fab. „Dyplomaci mimo woli”
7.30	Światło Ewangelii
8.15	Wirtuozi

9.00	W świecie koszykówki
9.25	Ziemia sztywinka
9.55, 20.00	Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa
17.05	Komedia „Okropni, brudni i gniewni”
19.00	Film dok.
19.30	Świat kobiety
20.05	Komedia „Jego rozwód”
21.40	Festiwal „Country”
22.25	Chodź — zobacz
10.05	Telesklep
10.20, 17.40	Film anim.
11.10, 13.55, 19.30	Lato Tangoramy
12.15 S.	„Xena”
13.10, 16.50, 18.30 S.	„Noce ratowników”
15.00, 23.50	Reality show „Trójkąt miłosny”
20.40 S.	„Złota rączka”
21.10 S.	„Ekipa A”
22.00	Komedia „Szeryf i bandyta”
0.20	Znajomość SMS
7.10 S.	„Jak to w PRL-u bywało”
8.00	Festiwale, festiwale
9.00	Wiadomości
9.12	Pogoda
9.15 S.	„Radio Romans”
9.50 S.	anim. „Witaj przygodo!”
11.15	Warto wiedzieć — magazyn
13.00	Wiadomości
13.10	„Dziewczynka w czerwonym płaszczku” — film dok.
13.55	Muzeum Powstania Warszawskiego — reportaż
14.20	Wiści polonijne — magazyn
14.40	Folkogranie — reportaż
15.10	Laureaci Nowej Tradycji
15.35	Groch i kapusta: Dolnośląskie osobliwości
16.00	Wiadomości
16.10 S.	„Radio Romans”
16.40	Gorączka — program
17.05	Podróże kulinarne — magazyn
17.30 S.	„Witaj przygodo!”
18.00	Telexpress
18.15	Sportowy Express
18.20	Gość Jedynek
18.35 S.	„Jak to w PRL-u bywało”
19.25	Szerokie tory — reportaż
19.50	Przed finałem — reportaż
20.15	Dobranocka
20.30	Wiadomości
20.58	Sport
21.04	Pogoda
21.07	Pogoda dla kierowców
21.10 S.	„Radio Romans”
21.45	Teatr Telewizyjny
23.35	Witaj Europo, Welcome Poland — magazyn
24.00	Panorama
0.20	Sport-telegram
0.23	Pogoda
0.45	Tygodnik polityczny Jedynek — program publ.

Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach

Zapraszamy na koncert do sanatorium „Lietuva” (Druskienniki)

Wystąpi Kapela Kaziuka Wileńskiego — 6 sierpnia br. godz. 20.00



Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.
W dniu spotkania od godz. 13.00 odbędzie się sprzedaż polskiej książki zorganizowana przez księgarnię przy ul. Rudnickiej w Wilnie.

Do miłego spotkania!

LIETUVA

ul. Pylimo 17

Repertuar na 29 lipca

WIELKA SALA

„Harry Potter i pokój tajemnic” — godz. 12.30.
„Troja” — godz. 15.30, 18.30.
„Grzech” — godz. 21.30.

SALA 88

„Asteriks i Obeliks przeciwko cesarowi” — godz. 13.00.
„Zagubieni w tłumaczeniu” — godz. 17.15, 21.30.
„Troja” — godz. 13.00, 21.00.
„21 gramów” — godz. 15.00, 19.15.

Wileńska Szkoła Poczatkowa „Zaliakalnis”
 (ul. Pergalės 22, tel. 267 16 26, 267 25 08)
 ogłasza zapisy uczniów do klasy pierwszej i klasy przygotowawczej.

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Nadmiar energii nie pozwoli Ci dziś na lenistwo. Staraj się więc szybko i w właściwy sposób ją rozładować. Niekontrolowane emocje mogą prowadzić do konfliktów ze współpracownikami. Twoja chęć dominacji nie wszystkim odpowiada.

BYK. Zadania wymagające zwiększonej koncentracji nie roją dziś pomyslnie. Może się okazać, że błędnie oceniasz sytuację, od której zależy Twój sukces. Zachowaj więc umiar i rozsądek w każdym swoim działaniu. Tylko wtedy unikniesz kłopotów.

BLIŹNIĘTA. Dzisiaj postaraj się jak najszybciej uporać z zawodowymi obowiązkami. Współpraca z innymi może okazać się przydatna i pomocna. Wolny czas przeznacz na zacieśnianie więzi rodzinnych. Także swojemu życiu partnerowi powinieneś poświęcić więcej uwagi.

RAK. Pewne napięcia w stosunkach z rodziną są dziś nieuniknione. Trudno wam będzie się dogadać. Jeśli nie chcesz doprowadzić do regularnej wojny domowej, to kontroluj każde swoje słowo. Sprawy finansowe wyglądają znacznie lepiej.

LEW. Dzień nie zapowiada się zbyt aktywnie. W pracy będziesz mógł pozwolić sobie na trochę więcej luzu. Zadania, które masz do wykonania nie sprawią Ci dużego kłopotu. Także sprawy sercowe i uczuciowe przedstawiają się dość obiecująco.

PANNA. Nie wszystkie zaplanowane na dziś sprawy uda Ci się pomyslnie rozwiązać. Szczególnie w godzinach popołudniowych możesz spodziewać się utrudnień w swoich działaniach. Naucz się panować nad nerwami. Inaczej Twoje wysiłki nie przyniosą spodziewanych efektów.

WAGA. Pierwsza część dnia może być dla Ciebie dość męcząca. W pracy przeszkadzać Ci będzie ogólny niepokój i rozdrażnienie. Nie poddawaj się jednak nastrojowej huśtawce. Złe samopoczucie szybko minie.

SKORPION. Dzień nie przyniesie z sobą zbyt wielu wydarzeń. Będzie jednak szczęśliwy dla prowadzonych przez Ciebie spraw interesów. Decyzje, które podejmiesz będą wyjątkowo trafne. Nie musisz się więc obawiać żadnego ryzyka.

STRZELEC. Księżyc jest teraz w Twoim znaku. Pod jego wpływem staniesz się wyjątkowo niespokojny tak umysłowo jak i fizycznie. Twoje zachowanie może być nerwowe a decyzje zbyt pochopne.

KOZIOROŻEC. Gwiazdy ciągle obdarzają Cię energią i witalnością. Sprawy zawodowe nie powinny Cię martwić. W domu uważaj trochę bardziej niż zwykle. Stres i napięcie, które Ci towarzyszą mogą źle wpłynąć na Twoje samopoczucie.

WODNIK. Brak dyplomacji w postępowaniu i zbyt pewność siebie mogą Cię dziś zgubić. Ważny będzie umiar w każdym działaniu, jeśli nie chcesz doprowadzić do poważniejszych konfliktów. Intuicja pomoże Ci podjąć właściwe decyzje.

RYBY. Nie będziesz dziś Rybo miała powodów do narzekania. Wszystko ułada się po Twojej myśli. W pracy wydarzą się nabiorą tempa w miarę upływu czasu. Pod koniec dnia sama będziesz zaskoczona efektami.

OGŁOSZENIA

ZDROWIE

Gabinet medyczny Rostowów: porady, badania, leczenie. Ginekologia, wenerologia, grzybica skóry i paznokci. Vilnius, pl. Matulaičio 11, (koło sklepu „MADA”). Tel. 230 30 08, 8 687 96919, 271 06 88 (wieczorem)

PRACA

Przedsiębiorstwo zatrudni stolarza. Wynagrodzenie 600 Lt. Tel. 213 53 27

Oddział krawiecki zatrudni szwaczki obsługujące overlock, pracowników do prasowania. Tel. 277 87 66, 8 614 05877

18-letni chłopak szuka pracy sezonowej. Vilnius, tel. 8 611 38426

SPRZEDAŻ/KUPNO

Antykwariat „Maldis” skupuje meble z lat 30-60 oraz inne dzieła sztuki. Vilnius, J. Basanavičiaus 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

Sprzedam łóżko. Vilnius, tel. 246 03 82

Kupię stare meble, naczynia, obrazy i in. Vilnius, tel. 238 04 11, 8 610 47695

Sprzedam silnik GAZ 53. Tel. 265 64 59, 8 618 41164

Sprzedam owce „czarnogłówny”. Tel. 238 63 92

Sprzedam kozłeta. Tel. 260 08 19

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty. Tel. 232 80 93

Skupujemy krowy. Za dostarczony żywiec rozliczamy się gotówką. Dla dostawy udostępniamy płatny transport. Tel. 243 79 97, 8 380 35555

Tanio sprzedam 1,5 ha nieskoszonej trawy oraz zeszlorczone ziemniaki. Tel. 8 683 72088

Sprzedajemy ziemniaki nasienne po 10 ct/kg. Tel. 8 671 22788

Pomniki, nagrobki, ogrodzenia po dostępnej cenie. Udzielamy zniżek. Vilnius, ul. Kauno 28, tel. 233 27 66

Tanio sprzedam jęczmień, groch, żyto, owies, ziemniaki, łubin. Tel. (8 5) 264 53 54, 8 650 13045, 8 650 13044

Sprzedam na części samochód „Ford Siera” (bez silnika). Landwarów, tel. 8 616 01685, 8 610 60295

Sprzedam młodą krowę po ocieleniu. Tel. 232 53 10, rej. wileński, Mejszagoła

Sprzedam jakościowo wygarbowane futerka nutrii. Landwarów, tel. 8 610 60295, 8 616 01685

Sprzedam części zamienne do motocyklu „Jawa 350”, nową sprężarkę, heblarkę „Eglutė”. Tel. 215 33 22

Sprzedam beczki metalowe, silnik elektryczny, imadło ślusarskie, glazurowane płytki 150x150, 200x150, kuchenkę, butle gazowe. Tel. 215 33 22

Sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji grodzieńskiej o wymiarach: 0,6x0,3x0,2
0,6x0,15x0,2
0,6x0,4x0,19
Dostarczamy na miejsce. Vilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98573

Sprzedam półosie do przyczepy, wał do heblarki, płyty, plandekę do samochodu, smołę budowlaną, sprężarkę, olej samochodowy. Tel. 215 33 22

Sprzedam duży komplet kluczy, heblarkę, ramę do warsztatu ślusarskiego, młotki kowalskie, siekiery, piły ręczne. Tel. 215 33 22

Sprzedam wał korbowy, cylindry, tłok, łańcuchy, maskę, zderzaki, reflektory. Tel. 215 33 22

Sprzedam płyn hamulcowy, kanistry, transformator, glazurowane płytki 150x150, automatyczne urządzenie gazowe. Tel. 215 33 22

USŁUGI

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. Vilnius, L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vavorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m2. Wykonujemy inne prace budowlane. Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Artystyczne i reportażowe zdjęcia na każdą okazję. Szybko, fachowo, pomysłowo, tanio. Vilnius, tel. +370 682 40895

Naprawiamy kuchenki elektryczne, mikrofalowe, pralki automatyczne. Bez dni wolnych. Vilnius, tel. 8 650 29411, 8 673 77780, 279 24 43

Artysta plastyk z Wilna Tadeusz Popławski maluje obrazy i portrety na zamówienie. Tel. 8 600 02910

Naprawiamy różne pralki i lodówki. Jakość. Gwarancja. Vilnius, tel. 232 66 00, 8 682 40894

Instalujemy nowoczesne anteny telewizyjne: lokalne i satelitarne. Vilnius, tel. 244 26 02, 8 699 61081

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji oraz na Białoruś. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia turystom mieszkanie na Starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby. Vilnius, tel. 275 91 06

Do wynajęcia lokal na biuro przy rynku Hale, II piętro. Vilnius, tel. 8 611 90573

RÓŻNE

Tani wypoczynek w Druškiennikach — 7 Lt od osoby za dobę. Przebywającym powyżej 30 dni — zniżki. Tel. 8 313 57235

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

UAB "VITJUMA" oferuje: wate kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe.

Przywozimy. Vilnius, Linkmenų 13, tel./faks. 275 09 34 (Zam. 096)

8-dniowy wypoczynek w Šventoji w willi „Vilma” i w Poładze w willi „Zunda”. Droga i zakwaterowanie 150-170 Lt. Tel. 265 07 76, 8 684 51951

B. P. „Juwetura” zaprasza 13-15 sierpnia do Lichenia i Niepokalanowa. Cena 120 Lt.

18-28 sierpnia do Medjugorja.

Wilno, ul. Bazilijonų 3, tel. 231 40 06 (godz. 9-17), 264 57 36 (wieczorem).

DODATKI KRAWIECKIE

Letnie akcesoria

„Siuvimo reikmenų pasaulis”
Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ulicy Naugarduko)
tel. +370 5 239 1419 (Zam. 167)

Przytulne, nowoczesnie urządzone **dwumiejscowe pokoje w MINI HOTELU** na godzinę, dobę i dłużej
Ceny umowne.
Vilnius, 230 00 41, 8 682 44950 (Zam. 225)

Dom gościnny na Zarzeczcu w okolicach Starego Miasta

oferuje:
• wynajęcie sali bankietowej
• wynajęcie pokoi hotelowych
Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.
ZAPRASZAMY!
Vilnius, Polocko 53 A,
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74296 (Zam. 178)

W salonie „Prie bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14.
Vilnius, ul. Sausio 13, nr 31, tel. 240 30 02. (Zam. 195)

KONDITERIŲ GAMINIŲ FABRIKAS
tagatis
Eišiškių pl. 127, Vilnius
Tel. 232 93 50 (Zam. 119)

Wynajem autokarów
SOFINA
Usługi transportowe, turystyczne
Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Firma WIELTON Trading Sp. z o.o. – polski producent nacze, w związku z dynamicznym rozwojem swojej działalności poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO na terenie Litwy

Od kandydata oczekujemy:

- wykształcenia średniego/wyższego;
- dużej samodzielności i dobrej organizacji pracy;
- doświadczenia w kontaktach handlowych;
- dyspozycyjności.

Do zadań pracownika należeć będzie:

- sprzedaż produktów firmy WIELTON;
- aktywne poszukiwanie nowych klientów i partnerów;
- utrzymywanie kontaktów z istniejącymi klientami.

Oferty zawierające CV, list motywacyjny oraz zdjęcie prosimy kierować na adres:

Agnieszka Golec
WIELTON Trading Sp. z o.o., ul. Baranowskiego 10a
98-300 Wieluń, POLAND,
lub pocztą elektroniczną na adres: a.golec@wielton.com.pl

Odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

(Zam. 360)

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI

Dworzec kolejowy A-12, 16, 19

KURIER WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

ul. Dunojaus

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

Na niedokrwienie najbardziej są narażeni ubodzy

Poniedziałkowe udary

Udar mózgu najczęściej zdarza się w poniedziałki, a najrzadziej — w niedzielę — twierdzą fińscy naukowcy na łamach pisma "Stroke".

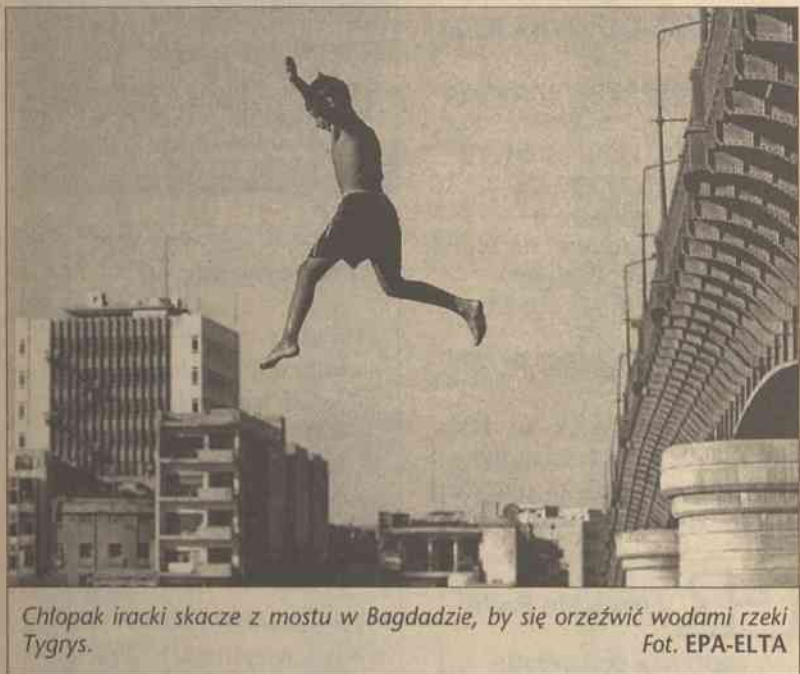
Badania, którymi kierował dr Dimitrije Jakovljevic, neurochirurg z fińskiego Instytutu Zdrowia Publicznego, miały na celu zbadać związek między występowaniem udaru w różnych dniach tygodnia, a położeniem społecznym pacjenta. Koncentrowano się na udarze niedokrwinnym — w którym zakrzepy blokują naczynia krwionośne i odcinają dopływ krwi do określonego obszaru mózgu.

Okazało się, że w porównaniu ze średnią tygodniową, udary są wyraźnie częstsze w poniedziałki — o 10 procent u mężczyzn, zaś wśród kobiet o 8,3 procenta. Udar rzadziej dotykał osoby starsze i wykształcone. W poniedziałki na

udar najbardziej narażeni są ubodzy, starsi mężczyźni - aż 17,9 procenta ponad tygodniową przeciętną. Mężczyźni o średnich dochodach dostają udaru 14,4 procenta częściej niż wynosi średnia tygodniowa.

Udar mózgu to druga z najczęstszych przyczyn śmierci w krajach Zachodu. Jeśli nie spowoduje on śmierci, często upośledza sprawność fizyczną i intelektualną. Najczęstszą przyczyną udaru są zakrzepy, niesione przez prąd krwi (na przykład z serca przy migotaniu przedsionków). Blokują one drobne naczynia tętnicze w mózgu, co uniemożliwia przepływ krwi i prowadzi do martwicy niedokrwionego fragmentu tkanki mózgowej (stąd nazwa: udar niedokrwiniowy). Dużo rzadsze są udary krwotoczne — po pęknięciu naczynia krwionośnego w mózgu.

PAP



Chłopak iracki skacze z mostu w Bagdadzie, by się orzeźwić wodami rzeki Tygrys. Fot. EPA-ELTA

Zbójckie skłonności emerytki

Zagorzała hazardzistka

W ręce włoskiej policji wpadła groźna przestępczyni — 80-letnia emerytka, która odurzała i okradła panie w podeszłym wieku, zapewniając sobie w ten sposób środki na oddawanie się hazardowi — poinformowała agencja ANSA.

Ostatnią ofiarą leciwej przestępczyni była 70-letnia kobieta, której zbójcka emerytka dosypała

w pociągu środka usypiającego do kawy, zabrała 1 tys. euro i wkrótce potem przegrała je w ruletkę.

Okradzona rozpoznała przestępczynię w policyjnej kartotece. Okazało się, że kobieta po raz pierwszy popadła w konflikt z prawem w 1958 roku. Już wtedy okradła ludzi, którym przedtem aplikowała środki odurzające.

PAP

Splot nieszczęśliwych okoliczności

Milioner przez... pomyłkę

Kanton Zurych uczynił, co prawda na krótko, milionera z 29-letniego mężczyzny, na którego konto omyłkowo wpłynęło 5,9 miliona franków szwajcarskich (ok. 4 milionów euro).

Co ciekawsze, początkowo z milionerem mimo woli nikt nie chciał rozmawiać.

W okresie 16 — 23 lipca na konto mężczyzny władze kantonu dokonały setek wpłat. Przekazano mu m.in. całą płatność za telefony komórkowe, użytkowane przez policję. Szef kantonalnych finansów mówi obecnie, że powo-

dem było wprowadzenie błędnego polecenia do komputera i "splot nieszczęśliwych okoliczności".

Mężczyzna okazał się uczciwy i natychmiast zgłosił kantonu dyrekcji finansowej nienależne wpłaty. Nie uwierzono mu jednak i odesłano do banku.

"Nikt nie interesował się tymi pieniędzmi. Nawet mnie wyśmiewano" — powiedział mediom bezpodstawnie obdarowany. Ostatecznie wszystkie nieporozumienia udało się jednak wyjaśnić i miliony franków trafiły do tych, którym się faktycznie należały.

Opr. I. M. PAP



Biały niedźwiedź, stale mieszkający w tokijskim ogrodzie zoologicznym cieszy się z ogromnej bryły lodu. Co roku w letnie upalne miesiące pracownicy tego zoo obdarowują takimi prezentami zwierzęta lubiące chłód.

Fot. EPA-ELTA

Polska — najmniej „nasycona” telefonami komórkowymi Najwięcej telefonują Czesi

Polacy telefonują coraz więcej, ale ciągle jeszcze mniej niż ich sąsiedzi w Unii Europejskiej — wynika z danych unijnego urzędu statystycznego, opublikowanych w Brukseli.

W 2002 roku na 100 mieszkańców Polski przypadło 89 tys. minut rozmów telefonicznych, trzy razy więcej niż w 1995 roku. Ale na 100 statystycznych Czechów i Węgrów przypadło po 127 tys. minut, a Litwinów — 102 tys. (dane dla Słowacji — 65 tys. pochodzą z 2000 roku). Najwięcej wśród nowych obywateli Unii wydzwonili w 2002 roku Maltańczycy — 734 tys. minut. W Europie Środkowej i Wschodniej — zapewne Słowacy, ale ostatnie

dane pochodziły z 1995 roku, kiedy to na 100 Słowaków przypadło 190 tys. minut spędzonych na rozmowach telefonicznych.

Polska jest też nadal najmniej w regionie „nasycona” telefonami komórkowymi — 36 aparatów na 100 mieszkańców w 2002 roku. Słabo przedstawia się też nasyconie telefonami stacjonarnymi — 31/100.

Absolutnymi rekordzistami w regionie są Czesi, którzy mimo największego nasycenia telefonami komórkowymi w regionie osiągnęli w latach 1995-2002 równie wysoki wskaźnik wzrostu. W roku 2002 w Czechach na 100 mieszkańców przypadały 84 komórki i 36 linii stacjonarnych.

Odkrycie amerykańskiej nastolatki

"Odlotowy" deser lodowy

Skrepta marihuany odkryła amerykańska nastolatka w lodowym deserze, zamówionym w restauracji McDonald's w stanie Teksas.

16-letnia Valerie Valle nie zgodziła się na propozycję wymiany deseru, otrzymała więc zwrot pieniędzy.

Policja podejrzewa, że skrepta

leżał do jednego z pracowników, który przygotowywał tego dnia posiłki.

Kierownik restauracji zapowiedział przeprowadzenie testów na obecność narkotyków w organizmach członków personelu, aby wyeliminować zaistnienie podobnej sytuacji w przyszłości.

PAP

Weryfikacja związków małżeńskich w RPA

Fikcyjne śluby

Władze RPA sugerują kobietom sprawdzenie stanu cywilnego. Powód: wiele niczego nie podejrzewających panien „wydali za mąż” za cudzoziemców skorumpowani urzędnicy.

Małżeństwo z obywatelką RPA umożliwia cudzoziemcowi uzyskanie obywatelstwa tego kraju. Przystępcy aranżowali fikcyjne małżeń-

stwa z paniami, którym kradziono dowody tożsamości. Przeprowadzono też potem „rozwoły”.

Rzecznik resortu spraw wewnętrznych Leslie Mashokawe poinformował, że przystąpiono do „kampanii weryfikacji związków małżeńskich” w reakcji na wykrycie 3387 fałszywych małżeństw od 2001 roku.

Niedawno zabronione — dziś popularne w Chinach

Konkurs piękności dla obu płci

Konkurs piękności dla osób powyżej 55. roku życia rozpoczął się w Chinach, podała chińska agencja Xinhua.

Ostatni etap konkursu, który od-

będzie się w listopadzie, będzie transmitowany przez państwową telewizję. Konkursy piękności, do niedawna zabronione w Chinach, stają się tam coraz popularniejsze.

Pogoda

Będzie mniej padało

W najbliższych dniach będzie mniej padało, utrzyma się ciepła pogoda. Dziś raczej bez deszczu. Temperatura 19-24 stopnie. W piątek w dzień miejscami popada. W nocy będzie 8-13, w dzień 18-23 stopnie. W sobotę lokalne przelotne opady z możliwością burz. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 19-24 stopnie.



Kalendarium

* Czwartek (29.VII) jest 211 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 155 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Lucyli, Marty, Olafa.

* Wschód Słońca — 5.24, zachód — 21.25.

Długość dnia — 16 godz. 01 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 25 lipca

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 29 lipca 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8634
Dolar australijski	2,0088
1000 rubli białoruskich	1,3246
Dolar kanadyjski	2,1467
Frank szwajcarski	2,2456
Korona czeska	0,1090
Korona duńska	0,4643
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,2176
100 forintów węgierskich	1,3918
Juanie chilijskie	0,3459
Łat litewski	5,2762
Korona norweska	0,4073
Złoty polski	0,7813
Rubel rosyjski	0,0984
Korona szwedzka	0,3747
1 mln lir tureckich	1,9153
Griwna ukraińska	0,5392
Korona słowacka	0,0864

Szkoła Średnia w Trokach

Ogłasza zapisy uczniów do pierwszej klasy oraz do grupy przygotowawczej na 2004/2005 rok szkolny.

Gwarantuje:

* wysoki poziom nauczania
* wzmocnione nauczanie języka państwowego

Już od 2-jej klasy — język obcy do wyboru:

* język angielski
* język francuski
* język niemiecki
* język rosyjski

Zajęcia różnych kółek, w tym już od 1-jej klasy — początkowe nauczanie informatyki.

Nasz adres: ul. Birutės 44, Trakai 4050, tel. 55670, 55638